

tylko Superheterodyna
posiada **MONOSTER** idealny automat strojenia

PHILIPS Super 7-38

Nr. 307

Oплата pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Wtorek, 9 listopada 1937 r.

Rok IX.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

BÓJKI na UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM

Na wydziale prawa i na humanistyce oenerowcy pobili 14 studentów-żydów

Rektor Kulczyński wzywa młodzież do zachowania taktu i umiaru nawet w zatargach na tematy społeczno-polityczne

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj na wydziale prawa uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w czasie wykładu prof. Jarra na salę wykładową wtargnęła bojówka ONR.

Członkowie bojówki zaczęli siłą zmuszać studentów żydów do zajmowania miejsc po lewej stronie. Wywiązała się bójka na sali. Prof. Jarra przerwał wykład. Trwająca w dalszym ciągu bójka przeniosła się na korytarz.

W rezultacie ośmiu studentów żydów zostało ciężko pobitych.

*

Na wydziale humanistyki doszło również do poważnej bójki w czasie wykładu. Tło zajęcia —

„ghetto” ławkowe. I tu przeważająca liczebnie bojówka oenerowców dotkliwie pobila szereg studentów żydów.

*

W wieczorowej szkole Zgromadzenia Kupców dyr. Szekkel zawiesił wykłady na V semestrze z powodu stałych awantur i zajęć. Słuchacze endecy okupili salę wykładową.

Młodzież była na inauguracji

WARSZAWA, 8 listopada. — (PAT). W związku z artykułem, zamieszczonym w jednym z pism p. t. „Inauguracja roku akademickiego bez udziału młodzieży”, rektor uniwersytetu Józefa Piłsudskiego komunikuje, że w czasie uroczystości w auli

uniwersytetu było obecnych przeszło 200 osób z pośród młodzieży akademickiej.

Oświadczenie rektora U. J. K.

LWÓW, 8 listopada. (Tel. wł.). W niedzielę po południu pojawiło się we Lwowie oświadczenie rektora U. J. K., prof. Kulczyńskiego:

„W związku z rozmaitymi oświeczeniami mojego postępowania ze strony politycznej, zarówno prawicowej, jak i lewicowej, podaję do wiadomości społeczeństwa co następuje:

W akcji mojej, zmierzającej do przywrócenia autorytetu władzy na uniwersytecie, podkopanej przez rozrost NIEODPOWIEDZIALNEJ PAIDOKRA

CJI PARTYJNEJ, pomawiany byłem początkowo o wysługiwanie się lewicy partyjnej, obecnie zaś pomawiany jestem o wysługiwanie się prawicy partyjnej. Ktokolwiek jest w stanie spojrzeć na akcję moją bez uprzedzeń, wynikających z roznamienia politycznego, dostrzeże w niej jedną jasną, logiczną i pozbawioną odchylenia linię.

Ja, jako rektor, żądam od młodzieży odwagi przekonań i prawości charakteru; żądam od niej poczucia odpowiedzialności za swoje czyny indywidualne i zbiorowe; żądam od młodzieży szacunku i posłuchu dla władzy własnej i dostojęstwa władz innych; żądam od młodzieży charakteru; żądam od całej bez wyjątku młodzieży akademickiej UMIARU I TAKTU

W STOSUNKACH KOLEŻENSKICH i zatargach o przekonania społeczno-polityczne.

Kto tej linii w moim postępowaniu nie widzi, temu bielmo zasłepienia partyjnego przesłania rzeczywistość. Ja, jako rektor, któremu powierzony został mandat naukowy i wychowawczy, a w żadnym razie nie mandat polityczny, oświadczam wobec całego społeczeństwa, które swoją młodzież oddało uniwersytetowi J. K. w opiekę, że ze stanowiska powyższego ZEPCHNĄC SIĘ NIE DAM AŻ DO KRESU MOICH SIŁ. Walka toczy się o duszę naszego najdroższego skarbu, o duszę młodzieży.

ST. KULCZYŃSKI
rektor U. J. K. we Lwowie.

Demonstracja włosko-niemiecka

Wspólne manewry flot wojennych obu państw na morzu Śródziemnym

Pakt rzymski godzi bardziej we Francję i Anglię niż w Sowiety

LONDYN, 8. 11. (PAT). Trzy wpływowe dzienniki angielskie, odzwierciedlające w znacznym stopniu poglądy międzynarodowej opinii wypowiadają się dziś na temat zawartego w sobotę niemiecko-włosko-japońskiego paktu przeciw trzeciej międzynarodowce. Dzienniki te, reprezentujące rozmaite deienie polityczne kategorycznie potępiają zawarcie paktu, uważając, iż jest on zwrócony przeciw interesom W. Brytanii.

Zbliżony do min. Edena, reprezentujący wpływowe koła konserwatywne północnej Anglii, „Yorkshire Post” oświadcza: „Porozumienie to może być albo wyznaniem wiary w rodzaju paktu Kelloga, albo też pierwszym krokiem, zmierzającym do okrażenia Sowietów.

O ile rozwój wydarzeń nie wykaże, że tak jest istotnie, zmuszeni jesteśmy uważać, że moty-
wem akcji Berlina, Rzymu i To-

PARYŻ, 8. 11. (PAT). — „L'Oeuvre” donosi, że po raz pierwszy na morzu Śródziemnym mają się odbyć WSPÓLNE MANEWRY POŁĄCZONYCH FLOT WOJENNYCH NIEMIEC i WŁOCH.

Manewry te mają się odbyć w pobliżu małego ufortyfikowanego portu Gaeta, położonego w połowie drogi między Rzymem i Neapolem.

Do Gaety przybyły już niemieckie okręty wojenne, a mianowicie kontrtorpedowce: „Halke”, „Kondor”, „Mewe” i „Greif”, oraz budzący powszechne zainteresowanie mieszkańców portu pancernik „Deutschland”.

Miasto zostało z okazji przybycia okrętów niemieckich UDEKOROWANE FLAGAMI RZESZY i WŁOCH.

Prasa donosi poza tym, że rząd Rzeszy w porozumieniu z rządem włoskim ELEKTRYFIKUJE TRASĘ KOLEJOWĄ RZYM — BERLIN, aby przestrzeń 2800 klm. między tymi miastami, na której przebycie trzeba było dotychczas 8 godzin, można było przebyć w 5 i pół godzin

kie była pierwsza alternatywa.

Wyspy brytyjskie są bezpieczne i obojętne zarówno dla komunizmu, jak i antykomunizmu.

Ci, którzy nie są zarażeni chorobą są w tej szczęśliwej sytuacji, że mogą obejść się bez lekarstw.

Jeszcze bardziej wyraźne stanowisko zajmuje „Daily Telegraph”, który obecnie po fuzji z „Morning Post” uważa mo-

że za najmiarodajniejszy wyraz poglądów oficjalnych władz partii konserwatywnej i premiera Chamberlaina.

„Daily Telegraph”, nawiązując do komentarzy włoskich oświadcza: „Gdyby, uznany rzecznik Mussoliniego, zwraca uwagę na to, że „trzej sygnatariusze sobotniego paktu posiadają wspólnie dla swej obrony niemal 2-milionowy tonaż floty wojennej”.

Trudno przyjąć bez zastrzeżeń oświadczenie ambasadora von Ribbentropa, złożone przy podpisaniu w sobotę paktu w Rzymie, że „akt ten jest gwarancją pokoju świata”. Łatwiej byłoby temu uwierzyć, gdyby bolszewizm był dziś jedynym groźnym wrogiem pokoju świata. Nikt nie będzie przeczył twierdzeniu ambasadora von Ribbentropa, że podpisanie tego trój-

mocarstwowego układu jest wydarzeniem o znaczeniu historycznym.

Historycznym tylko dlatego, że wywołał on na całym świecie odzwiek, który autorzy tego paktu musieli przewidzieć.

W obecnej niespokojnej i pełnej trosk sytuacji świata wykluczone jest, aby inne narody nie czyniły domysłów co do celów i rzeczywistych możliwości, jakie ten trójmocarstwowy pakt przeciw Kominternowi, zawarty w obecnej właśnie sytuacji — otwiera.

Zrozumiałe jest, że ani na Francję lub W. Brytanię, ani też na St. Zjednoczone nie wpływa szczególnie uspakajająco bariera przeciw bolszewizmowi ciągnąca się od Bałtyku i morza Północnego poprzez morze Śródziemne aż do Pacyfiku. Właśnie tam, gdzie pewne żywotne inte-

(Dokończenie na str. 3).

Reflektorem po londyńskiej mgle

Londyn, w listopadzie.

Aby lepiej zrozumieć, co się dzieje w Anglii, wskazane jest czytać kontynentalne dzienniki. Ostrzegają one przed upajaniem się błyskotliwymi szczegółami, nie odgrywającymi poważniejszej roli oraz przed zmianami, które w gruncie rzeczy niczego nie zmieniają. Ostrzegają nie bezpośrednio, a tylko za pomocą dowodzenia odwrotnego. Bardzo efektownie podane jest przemówienie Lloyda George'a, lub Edena, pomysłowo i subtelnie wyciągnięte są wnioski z poszczególnych zdań, bardzo przekonujące dla czytelnika z dalekich krajów. A tymczasem na miejscu, może wskutek mgły londyńskiej, jakoś niezgo z tych wszystkich wniosków nie widać. Nic się nie zmienia. Ani nastroje społeczne, ani polityka rządu. Równie zupełnie toczy się Tamiza — tylko czasami marszczy się powierzchnia fal: może wiatr, a może niezrezygnie wykreślić się w oddali jakiś wielki parowiec „nieznanej narodowości” i na kilka minut wzburzy fale...

Weźmy kilka interesujących zjawisk z ostatniego okresu, przykuwających powszechną uwagę poza granicami Angli i zobaczmy, co kryje się w nich „nowego”.

Sprawa kolonii

Jak wiadomo w ostatnich czasach „Times” wiele miejsca poświęcił sprawie kolonii. Wstępny artykuł tego dziennika, przepełniony wspaniałomyślnością przy załatwianiu sporu kolonialnego z Niemcami, był bardzo szczegółowo przytaczany w całej prasie europejskiej. Należy zaznaczyć, że w innych wielkich dziennikach angielskich dotąd nie odezwały się żadne poważniejsze echa w tej materii. Ten wstępny artykuł, niby atak piechoty, poprzedziło dość długie przygotowanie artylerystyczne: znani w kraju zwolennicy porozumienia z Niemcami za wszelką cenę (z szeregów przyjaźni Ribbentropa) kolejno pisali do redaktora dziennika, że Niemcom trzeba zwrócić kolonie. Z drugiej strony również bardzo popularni obrońcy myśli imperialnej i dróg, jakimi kroczy Wielka Brytania — byli ministrowie kolonii Amery i prawicowy konserwatysta Page-Groft — odpowiadali im, że Niemcom nie można zwrócić kolonii. W mniej drastycznej formie te pojedynki już się niejednokrotnie powtarzały na łamach „Timesów”.

Jednak na kontynencie ter

wypadek przekształcono w wydarzenie. „Zwrot w sprawie kolonii”. Minał tydzień, o koloniach zaczęto bardzo głośno mówić w Niemczech, po tym we Włoszech — musiały w tej sprawie zabrać głos również inne dzienniki. I coż się okazało? — Lewicowa prasa, jak przed rokiem i przed trzema laty, dowodziła, że zwrócenie kolonii Niemcom nie będzie rozstrzygnięciem kwestii kolonialnej: pełna sprawiedliwość pod słońcem Afryki i Azji zatryumfuje dopiero wtedy, gdy wszystkie kolonie wszystkich państw zostaną przekazane lidze narodów, która będzie nimi rządzić na użytek całej ludzkości. Niechaj Niemcy powrócą do ligi narodów — a będą miały równość kolonialną!

Cóż powiedziała prasa konserwatywna, np. „Daily Telegraph”? To samo, czyli to, co mówiła zawsze. Oczywiście z Niemcami trzeba się porozumieć w tej bardzo ważnej sprawie, a do tego trzeba czasów spokojnych, podczas gdy obecnie czasy są właśnie burzliwe. A poza tym sprawa kolonialna nie może być rozstrzygnięta niezależnie od innych zagadnień pokoju w Europie. Stanowi ona część wielkiego dyplomatycznego kompleksu i oddzielić jej sztucznie nie można.

A prasa liberalna? Również pozostała wierna sobie. Najpoważniejszy z liberalnych dzienników „Manchester Guardian” odrzucając powagę argumentów niemieckich na korzyść zwrócenia Rzeszy kolonii, przyznaje jednak obecnie, jak przyznawał zawsze, że z rastrojami Niemiec trzeba się liczyć, że nie może wiecznie negocjować, że najpierw trzeba się przekonać, iż Niemcy wykorzystają kolonie dla pokoju, a nie dla wojny.

Zwrotu oczywiście żadnego niema, a jest tylko naturalny rozwój starego procesu — nieco wyraźniej nakreślona linia, która do ostatnich czasów była bardzo wodnista. Obecnie zaostroszyły się wszystkie zagadnienia — nieco wyraźniej zarysowała się podskórna, jeśli można się tak wyrazić, kompromisowa żyłka Anglii. „O tym ewentualnie można będzie pomówić, gdy...” Ale do zrealizowania tej teoretycznej możliwości jeszcze długo przeszkadzać będą ultimata, oświe, wojenna psychoza połowy Europy...

Zwycięstwo socjalistów

W wyborach miejskich w r. 1934 socjaliści odnieśli bardzo wielkie zwycięstwo — zdobyli

300 mandatów. Przeciwnicy ich mieli nadzieję, że zwycięstwo to wyszarzało przez trzy lata, że czas najwyższy, by nastąpiła „naturalna” reakcja. Wyborca rzekomo przez dwa — trzy lata zastanawia się, czy nie postąpił jednak lekkomyślnie, głosując na tę, a nie inną partię? Ale wyborca nie zastanowił się, reakcja nie nastąpiła. Na prowincji socjaliści odnieśli poważne zwycięstwo, a w Londynie zwycięstwo to było nawet afektowne. Jeszcze 74 mandaty! Poza tym wiele rad miejskich uzyskało większość socjalistyczną. Jednocześnie zanotować można jeszcze jedno zjawisko: w ciągu jednego tygodnia przed wyborami do partii zapisało się 30 tys. nowych członków w odpowiedzi na skierowany do mas apel. Rozbiebie partii w związku z lansowanym blokiem z komunistami nie nastąpiło — skapitulowali zwolennicy połączenia się z ko-

KAHAN PIOTRKOWSKA 80 SUKNA I KORTY

munistami. Chipps i prof. Harold Lasky weszli w skład centralnego komitetu partii, rezygnując z walki z organizacją. — Z drugiej strony socjaliści oświadczyli, że są obrońcami bez zastrzeżeń, umacniając swoją pozycję w kraju. Odnosi się wrażenie, że znowu nastąpił jakiś „zwrot”...

Rozkwit ekonomiczny

A zwrotu żadnego nie ma... Nie znajdziecie w Anglii ani jednego rozsądnego socjalisty, któryby marzył o zwycięstwie przy najbliższych wyborach parlamentarnych w 1939 roku. Dopóki w Anglii trwa rozkwit ekonomiczny, kraj nie zdradza najmniejszych skłonności do wysłania na urlop obecnej „narodowej koalicji”, składającej się z kilkuset konserwatystów, tuzina simonistów i dwóch Mac Donaldów...

Lewica twierdzi wprawdzie, że rozkwit jest sztuczny, że wywołały go zamówienia wojenne, ale to bodaj nie odpowiada rzeczywistości. Źródła urzędowe wskazują, że wyraźny rozwój wykazują również gałęzie, które nie są ani bezpośrednio, ani pośrednio, związane z uzbrojeniem. Ciekawa jest informacja, że budowa statków handlowych przewyższa trzykrotnie budowę statków wojennych. Eksport rośnie bez przerwy. Koszta utrzymania wzrastają, ale statystyki oficjalne stwierdzają, że realne zarobki sił roboczych wciąż jeszcze prześcigają wzrost cen. Jedno nie ulega wątpliwości, a mianowicie bardzo wielki wzrost oszczędności narodowych. Październik roku bieżącego był miesiącem rekordowym od czasu istnienia kas oszczędności. Nadwyżka wkładów wynosiła 54 miliony funtów szterlingów!

Zwycięstwo przy wyborach komunalnych jest również tylko rozwojem dawnego procesu społecznego. „Szary człowiek”, nie posiadający, pokrzywdzony, coraz częściej zaczyna głosować na „swoich”. Na ludzi, którzy nie są zainteresowani w obniżeniu podatków (w Anglii zainteresowani są tym głównie kapitaliści), którzy nie szemrzą, gdy zostają nowożytnie dotacje na urządzenia socjalne, a wprost przeciwnie bardzo chętnie wydają środki komunalne na potrzeby biednej ludności,

przyspekają dzieciom więcej parków, więcej przyjemności, tańsze mleko i lepsze mieszkania. Konserwatyści oczywiście również troszczą się o ludność, ale z mniejszą gorliwością. Swój człowiek — proletariusz jest oczywiście pewniejszy.

Dlaczego więc te nastroje nie mogą się ujawnić podczas wyborów parlamentarnych? Ujawnia się, ale zasadniczo sytuacji nie zmienia. Opozycja niewątpliwie się wzmoże, ale potrzebny byłby bardzo wielki, bardzo dramatyczny ruch, aby olbrzymią większość konserwatywną przekształcić w mniejszość. Oto dla czego byłoby wielkim błędem, gdyby ktoś chciał ze zwycięstwa komunalnego socjalistów robić bezpośrednie wnioski o charakterze politycznym. Na zagraniczną politykę rządu, tak niepopularną w kołach lewicy, sukces socjalistów nie może mieć i mieć nie będzie żadnego wpływu.

John Bull przy śniadaniu

Wszyscy, którzy piszą o Anglii, mówią bardzo często o opinii publicznej. Oczywiście nie jest to ani mit, ani wymysł. Opinia publiczna w Anglii istnieje i działa. Jednak im dokładniej obserwujemy się życie polityczne Anglii, tym częściej trzeba sobie stawiać pytanie na temat tych tajemniczych kółek i sprężyn, które kierują wskazówkami tego cyferblatu. Oczywiście nie chodzi nam ani o „masonów”, ani o kapitalistów, ani o „oko Moskwy”, ani wogóle o jakichkolwiek szkodliwych spiskowców. Mówimy o uczuciach, szczerych anglikach, czytających dzienniki i reagujących wewnętrznie na wypadki. I oto mamy przed sobą ostatnie przemówienie Edena. Wiadomo, że w izbie gmin ministrowi urządzono owację. Dzienniki piszą, że trwała ona wiele minut. Dla ministrów w zwykły dzień pracy jest to tryumf. Oklaskiwano go — to jasne — za kilka zręcznych, pomysłowych frazesów, w których minister angielski mówił, jak przystoi na tym stanowisku. Wyraził to, co w przeszłości wiele razy już wyrażali angielscy ministrowie. Anglia nie ścierpi, aby nią komenderowano... Wieczorowa gazeta popularna „Evening News” — sensacyjne tytuły do poważnych artykułów, trupy w Tamizie i konkursy krzyżówek — pisała, że „dzisiaj John Bull, czytając przy śniadaniu gazetę, był bardzo zadowolony”, bowiem otrzy mał to, czego mu było potrzeba — przemówienie Edena... Jest to gazeta konserwatywna. Nie należy zapominać, że ta sama gazeta pchała rząd i ministrów spraw zagranicznych na drogę polityki w duchu mowy Lloyd George'a. A teraz Eden powiedział mocne, pełne godności słowa. W parlamencie owację, w kraju ogólne zadowolenie, a w prasie imieniem John Bulla nie kończące się komplementy. Liberalna gazeta „Star” pisała: „Przecież to jest wszystko, czegośmy od Edena żądali!”

A więc ani wczoraj, ani przed wczoraj, ani przed wielu dniami Eden nie wyrażał uczuć John Bulla. Przy śniadaniu John Bull nie był bardzo szczęśliwy, jakoś czuł się nieswojo? Co do tego nie może być żadnych wątpliwości. Wszyscy już dość mają „ultimatumów”, które nazywają pokojem, dość mają gadaniny: „zgadzają się, nie zgadzają”, „Jedzie, nie jedzie”, uśmiecha się, jest nachmurzony, gniewa się. Znudziło się to wszystko!... Spo-

łeczeństwo było niewątpliwie zdenerwowane. Ale opinia publiczna w Anglii zawsze pozostała beczynna do chwili, aż rząd nie wykona czegoś, co jest wyraźnie nie do przyjęcia. Aby opinia publiczna wybuchła, trzasnęła z bicia, rząd musi wyraźnie zdradzić w jakiejś sprawie, coś naruszyć, wykołować się... Ale w skomplikowanych wypadkach przy zachowaniu pewnych form, przy ostrożnym zmianianiu tonu i pozycji, opinia publiczna nie poddaje się argumentom opozycji. John Bull nie spożywa śniadania w wesolym nastroju ducha, ale stołu nie przewraca... Ale gdy w takiej chwili sama opozycja przemówi język opozycji, gdy sam minister pochwali oburzenie szarego człowieka, wtedy opinia publiczna całego kraju zostaje zmobilizowana w 24 godziny. I staje się siłą niepokonaną.

Rząd panem sytuacji

Wnioski z tych rozważań są bardzo proste. W obronie wolności mórz, przeciwko piratom, przeciwko poniżeniu godności narodowej opinia publiczna angielska mobilizuje się natychmiast, działając bez rządu i przeciwko rządowi. Ale jeśli chodzi o to, jak zachowywać się w komisji o nieinterwencji, jakie ustępstwo uczynić tu, czy tam, posiadającym pełnię władzy panem sytuacji na długo pozostaje rząd i przy tym wyłącznie rząd. Znaczenie opozycji, nawet jeśli ją reprezentuje tak rzadki pod względem talentu chorąży, jak Lloyd George, jest bardzo małe. Tylko w tym stopniu, w jakim w Anglii zazwyczaj liczą się z opozycją, a więc w granicach przyzwoitości, nie więcej. Mowa Edena dała Anglii wielką satysfakcję, ale w rzeczywistości niczego nie zmienia. W przededniu spotkania z przedstawicielem Roosevelta Eden powinien był powiedzieć to, co powiedział... Ale mimo wszystko Anglia w tej chwili napewno nie zrezygnuje z ostrożnej i przewidywającej polityki zagranicznej.

S. Pol. - Lit.

CAPITOL

Dzisiaj i dni następnych!

Gigantyczne arcydzieło filmowe reżyserii FRANKA CAPRY

Zaginiony Horyzont

W roli głównej:

Ronald Colman

Początek w dni powszednie o g. 4, w soboty i niedziele o g. 12 w poł.

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

Dr. St. Bibergal

specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych

Zawadzka 10, tel. 106-30
przyjmuje od 9-11 i od 5-8
w niedziele i święta od 9-1

CASINO

Pocz. 4. 6. 8. 10

3-ci tydzień rekordowego powodzenia!

GDY KWITNĄ BZY

JEANETTE MAC DONALD

NELSON EDDY

CENY MIEJSC ZNACZNIE ZNIŻONE

09

50

zł.

zł.

na wszystkie seanse

OSTATNIE DNI!

Demonstracja włosko-niemiecka

(Dokończenie)

resy tych państw mogą być do-
tknięte i gdzie, jak uprzednio
przypomina Gayda, można
skoncentrować okręty wojenne
o 2-milionowym tonażu.

Stojąc na przeciwnym kra-
cu i reprezentujący poglądy ra-
dykalno - liberalnej intelligen-
cji „Manchester Guardian” nie
odbiega daleko od poglądu
„Yorkshire Post” i „Daily Tele-
graph”.

„Manchester Guardian” pisze:
Pakt trzech państw nie jest, ści-
śle mówiąc, przymierzem i wed-
ług wszelkiego prawdopodob-
ieństwa nie posiada żadnych
tajnych klauzul wojskowych,
jest raczej bronią dyplomatycz-
ną.

Traktując z Niemcami i Wło-
chami każde inne państwo li-
czyć się musi z pozostałymi
członkami tej trójki. Mielimy
już okazję obserwowania tej ak-
cji.

Włochy, choć nie są bezpo-
średnio zainteresowane, usilnie
popierają niemieckie żądania ko-
lonialne.

Niemcy muszą uczestniczyć
we wszystkich rozmowach śród-
ziemno-morskich, bo inaczej
Włochy nie będą brały w nich
udziału, w Brukseli zaś Włochy
niemal otwarcie występują w ro-
li szermierza sprawy japońskiej,
a z kolei nie mają nie do zys-
kania w razie zwycięstwa Japo-
nii.

Polityka brytyjska oparta by-
ła ostatnio na tej zasadzie, że po-
dział światła na dwa bloki nie
jest niemożliwy.

Minister wielokrotnie powta-
rzał i mało kto będzie go za to
krytykował, że Wielka Brytania
nie przyłączy się ani do frontu
antyfaszystowskiego ani do an-
tybolszewickiego.

Od czasu jak Chamberlain zo-
stał premierem, usiłował pozys-
kać dla swej orientacji Wło-
chy.

Obecnie powstaje pytanie, czy
te wysiłki są jeszcze nadal celo-
we. Jeżeli podpisany w Rzymie
pakt jest również porozumie-
niem dla osiągnięcia pewnych
zdobyczy, to trzeba sobie zdać
sprawę z tego, że jest on rów-
nież zwrócony przeciw Francji
i W. Brytanii jako źródło ewen-
tualnych zdobyczy — kończy
swe wywody dziennik.

PARYŻ, 8. 11. (PAT). Prasa
francuska z zadowoleniem stara
się podkreślić w depeszach
swych korespondentów z Londy-
nu i Waszyngtonu zaniepokojenie
opinii angielskiej i amery-
kańskiej paktem włosko - ja-
pońsko - niemieckim.

Zaniepokojenie to opinia fran-
cuska stara się z góry zdyskonto-
wać na rzecz jak najdalej idącej
współpracy między Paryżem,
Londynem i Waszyngtonem, wy-
kazując dobitnie, iż pakt rzymski
zagroza prestiżowi impe-

rium Wielkiej Brytanii zarówno
na morzu Śródziemnym, jak i
na Dalekim Wschodzie oraz mo-
że stanowić dla Włoch powód do
mieszania się w wewnętrzne sto-
sunki państw Ameryki Połud-
niowej, pozostających pod wpły-
wem politycznym Waszyngtonu.

Głównym leitmotywem dzisiej-
szych komentarzy prasy francu-
skiej jest obawa, iż pakt rzymski
może być wykorzystywany

przez Niemcy i Włochy, jako pro-
tekst do mieszania się w stosun-
ki wewnętrzne innych państw
pod pozorem walki z komuniz-
mem. Pod tym względem spe-
cjalne zaniepokojenie w Paryżu
budzi sytuacja Czechosłowacji,
bardzo zaawansowanej na dro-
dze współpracy z Sowietami.

W opinii francuskiej ustaliło
się, o ile chodzi o zasadniczą
ocenę znaczenia paktu rzymskiego

go, jednomyślne stanowisko, po-
cząwszy od prasy prawicowej,
aż do lewicowej. Zarówno dzien-
niki prawicowe, jak i lewicowe
zgodnie są w ocenie, iż pakt
rzymski godzi bardziej we Fran-
cję i w Anglię, niż w Sowiety.

Protest Sowietów

RZYM, 8. 11. (PAT). Donoszą
urzędowo: Minister spraw zagr.
hr. Ciano przyjął dziś ambasa-

dora ZSRR. Steina, który zako-
munikował mu, iż rząd sowiec-
ki uważa postanowienia potrój-
nego paktu antykomunistyczne-
go za sprzeczne z układem wło-
sko - sowieckim z r. 1933 i że
sądzi, iż gest włoski jest nieprzy-
jazny w stosunku do Sowietów.

Miu. Ciano przyjął do wiado-
mości oświadczenie ambasadora
sowieckiego.

Ustawy norymberskie w Gdańsku?

Na dzisiejszym posiedzeniu ma być uchwalone dodanie
swastyki do herbu miasta

Dekret o zakazie tworzenia nowych partii politycznych wszedł w życie

GDAŃSK, 8 listopada. — (Tel.
wł.). Zostało zwołane posiedze-
nie gdańskiego Volkstagu.

W Gdańsku krąży pogłoski,
że Volkstag uchwali na dzisiej-
szym, t. j. wtorkowym posiedze-
niu DODANIE SWASTYKI DO
HERBU GDAŃSKIEGO ORAZ
WPROWADZENIE NA TERE-
NIE GDAŃSKA NORYMBER-
SKICH USTAW, OGRANICZA-
JĄCYCH PRAWA ŻYDÓW.

GDAŃSK, 8 listopada. (PAT).
Senat wydał w dniu dzisiejszym
dwa dekrety: pierwszy dotyczy
t. zw. młodzieży państwowej,
przy tym zaznaczone jest, że
chodzi tu o młodzież pochodze-
nia niemieckiego.

Zadaniem tej młodzieży zor-
ganizowanej w jedną całość jest
fizyczne, duchowe i moralne wy-

chowanie dla służby społeczeń-
stwa. Kierownictwo spoczywa
w rękach przywódcy, którym
jest każdorazowo prezydent se-
natu Wolnego Miasta.

Rozporządzenie wykonawcze
wydaje senat. Drugi dekret za-
kazuje utworzenia nowych par-
tii politycznych na terenie Wol-
nego Miasta, groząc karą wię-
zienia do lat trzech, w
razie przeciwdziałania temu za-
kazowi.

Dekret wszedł w życie z
dnem ogłoszenia.

Należy stwierdzić, że dekret
o młodzieży państwowej nie do-
tyczy młodzieży polskiej, ponie-
waż odnosi się tylko do młodzie-
ży niemieckiej.

Tekst drugiego dekretu wy-
maga sprecyzowania. Nie zaza-

cza bowiem wyraźnie, że nie od-
nosi się on do posłów polskich
w myśl deklaracji senatu w. m.
Gdańska z dn. 26 stycznia b. r.
Opinia polska oczekuje od sena-
tu gdańskiego bliższych wyjaś-
nień.

GDAŃSK, 8 listopada. (PAT).
Na dzisiejszym posiedzeniu sej-
mu gdańskiego prezydent sejmu
Bayl zawiadomił zebranych o
przystąpieniu posłów niemiecko-
narodowych Welskiego i Jonasa
oraz socjalistów Thomata i Re-
berga do frakcji narodowo - so-
cjalistycznej w charakterze ho-
spitantów oraz o wystąpieniu
dwóch pozostałych posłów komu-
nistycznych Langnau'a i Se-
rolskiego z koła komunistyczne-
go, którzy będąc posłami, obec-
nie podobnie jak poseł niemiec-

ko - narodowy Steinbrueck nie
należą do żadnej frakcji sejmo-
wej.

Następnie rozpoczęto obrady
nad ustawą amnestijną, która,
jak wiadomo, obejmuje sprawy
dyscyplinarne oraz przestęp-
stwa karne o charakterze poli-
tycznym, popełnione do 15 paź-
dziernika b. r., co do których
przewidziane są grzywny lub
kary więzienia do jednego roku.

Następnie prezydent sejmu
Bayl odczytał dwie rezolucje a-
probujące dekrety senatu w
sprawie t. zw. młodzieży pań-
stwowej oraz zakazu utworze-
nia nowych partii politycznych.

Rezolucje te mają charakter
tylko manifestacyjny, ponie-
waż dekrety powyższe aproba-
ty sejmu wcale nie wymagają
w myśl ustawy o pełnomocni-
ctwach. W dyskusji zabrał głos
poseł polski Budzyński, który
stwierdził, że nie może zająć sta-
nowiska w tych kwestiach, lecz
musi odczekać wydania rozpo-
rządzenia wykonawczego, ce-
lem zorientowania się, czy sto-
sowanie tych zarządzeń nie bę-
dzie sprzeczne z konstytucją.

Wobec tego polacy wstrzyma-
ją się od głosowania.

Na wniosek narod. socj. prze-
prowadzono głosowanie imien-
ne, które dało następujący wy-
nik w obu wypadkach: Z po-
śród 72 obecnych posłów 51 wy-
powiedziało się za rezolucjami,
a 21 wstrzymało się od głosowa-
nia.

Nikt jednak nie głosował prze-
ciwko ustawie.

Anglia nie uznała gen. Franco

pomimo wysłania agentów handlowych do Hiszpanii

LONDYN, 8. 11. (PAT) — Mini-
ster Eden w czasie dyskusji w izbie
gmin oświadczył, iż porozumienie
z generałem Franco w sprawie mia-
nowania agentów brytyjskich na
obszarach zajętych przez gen. Fran-
co, zostanie osiągnięte w najbliż-
szym czasie. Komunikat, który zo-
stał wydany w tej sprawie, wyjaś-
nił zupełnie wyraźnie, iż rząd gene-
rała Franco w układzie tym nie zo-
stał uznany ani jako rząd, ani jako
strona walcząca.

Min. Eden dodał, iż układ ten nie
będzie pogwałceniem nieinterwen-
cji. Brytyjski dyplomataczny przed-
stawiciel pozostanie nadal przy-
rzadzie hiszpańskim. Rząd francu-
ski został poinformowany o zamiar-
ach rządu brytyjskiego i nie uczyni-
ł żadnych zastrzeżeń.

Min. Eden zaznaczył, że w ciągu
9 miesięcy r. b. wywieziono z W.
Brytanii na obszary zajęte przez
wojska gen. Franco znaczną ilość
towarów, których wartość przewyż-
sza 2 mil. funtów szt. z ogólnej su-

my 2 800 tys. funtów szt., jaką
osiągnął ogólny wywóz do Hiszpa-
nii.

Znamienne incydenty w czasie nawiązania komunikacji między Francją a Hiszpanią narodową

PARYŻ, 8. 11. (PAT) — W nawi-
ązaniu normalnej komunikacji kole-
jowej między Francją a Hiszpanią
narodową towarzyszyły znamienne
incydenty, wywołane przez gene-
ralną konferencję pracy.

Gdy po raz pierwszy pociąg po-
pieszny Paryż — Lizbona, t. zw.
Sud - Est wyruszył z Francji do
Hiszpanii, na pogranicznej stacji
francuskiej Hendaye kolejarze z to-
warzystwa kolejowego P. O. Midi
odmówili odprowadzenia pociągu do
hiszpańskiej stacji Irun, powołując
się na instrukcje generalnej konfe-
deracji pracy. Pasażerowie pociągu
musieli więc w taksówkach dotrzeć
na terytorium Hiszpanii. Po długich

Wniosek rządowy o odroczenie
obrad został przyjęty 241 głosami
przeciwko 107.

pertraktacjach telefonicznych z Pa-
ryżem, generalna konfederacja pra-
cy cofnęła swój zakaz i Sud-Est
mógł kontynuować drogę jednak z
bardzo poważnym opóźnieniem.

Uplynnienie należności polskich zamrożonych dotychczas zagranicą

WARSZAWA, 8. 11. (PAT). —
Liczni obywatele polscy posia-
dają zagranicą należności pie-
niężne, których odzyskanie —
pomimo gotowości dłużnika do
zapłaty — jest utrudnione lub
niemożliwe z powodu obo-
wiązujących w danych krajach
ograniczeń dewizowych.

Komisja dewizowa może w
pewnych wypadkach ułatwić
upłynnienie takich należności
drogą rozrachunku z należno-
ściami obcych obywateli w Pol-
sce, przy czym rzecz za intereso-
wanych osób będzie uzyskanie
potrzebnego również zezwolenia
zagranicznych władz dewizo-
wych.

Osoby, którym zależy na spro-
wadzeniu do kraju swoich za-
mrożonych zagranicą należno-
ści, mogą je zgłaszać pod adre-
sem Komisji Dewizowej w War-
szawie (Senatorska 27), podając
nazwisko i adres zagranicznego
dłużnika oraz sumę i dokładny
tytuł powstania należności.

Bezcelowe są zgłoszenia wie-
rytelności, jeżeli dłużnik zagra-
niczny odmawia zapłaty.

Komisja dewizowa nie będzie
potwierdzała odbioru tych zgło-
szeń, a dopiero w miarę nadar-
zającej się sposobności udzieli
zainteresowanym odpowiednich
wskazówek.

Zebranie posłów i senatorów wchodzących do władz organizacyjnych Ozonu

Warsz. koresp. „Głosu Poran-
nego” telefonuje:

Sekretariat OZON-u ogłosił,
że wezwać pod przewodnictwem
płk. Koca odbyło się zebranie
posłów i senatorów, należących
do władz organizacyjnych OZO-

N-u w centrali i w terenie.

Mówiono o zorganizowaniu
pracy parlamentarnej członków
obozu. Postanowiono powołać
komisję, złożoną z senatorów i
posłów, dla przygotowania pro-
jektu tej organizacji.

Oberwał się balkon

Jedna osoba poniosła śmierć, 4 ciężko ranne

SOSNOWIEC, 8. 11. (PAT) —
Wezorem wczoraj w jednym z do-
mów przy ul. Dekerta na drugim
piętrze oberwał się balkon, nale-
żący do mieszkanka Ehrlichów. Na
balkonie znajdowało się wówczas
pięć osób. Jedną z nich — Antoni-

na Śliwa, uderzając o bruk, ponie-
sła śmierć na miejscu. Cztery inne
osoby: dwie córki i syn Ehrlichów
oraz niejaka Karlsbrunnerówna do-
znały ciężkich obrażeń ciała.

Władze sądowo - śledcze prowa-
dzą dochodzenia

Streicher i Goebbels popisywali się na wysta- wie „Wieczny żyd”

BERLIN, 8. 11. (PAT) — W Mo-
nachium odbyło się dziś otwarcie
wystawy p. n. „Wieczny żyd”. Prze-
mówienia wygłosili Juliusz Strei-
cher i minister propagandy Goebbels.

Sześcioraczki

LONDYN, 8 listopada. (Tel.
własny). Według wiadomości z
Indii angielskich, pewna kobie-
ta miała urodzić sześcioraczki.
Matka jest kuzynką angielskie-
go oficera, ojciec zaś rodowi-
tym hindusem. Wiadomość wy-
wołała sensację w Anglii, ponie-
waż urodzenie sześcioraczek
przez kobietę białej rasy jest
bardzo rzadkim wypadkiem.

Wojciech Kossak i Stanisław Kazura laureatami nagród

WARSZAWA, 8. 11. (PAT) —
Jak się dowiadujemy, na dzisiej-
szym posiedzeniu komisji nagród
artystycznej i muzycznej m. st. War-
szawy za r. 1937 przyznano nagro-
dy:

Prof. Stanisławowi Kazuro, za

działalność muzyczno - pedagogicz-
ną i za szerzenie kultu pieśni ludo-
wej w Polsce,
oraz znakomitemu bataliście Woj-
ciechowi Kossakowi za sławienie
oręza polskiego i całokształtu dzia-
łalności artystycznej.

Wyrok sądu w sprawie „Dziennika” Porannego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje

Wczoraj o godz. 13 wydział mandłowy sądu okręgowego w Warszawie ogłosił część wyroku w procesie, wszczętym na wniosek kuratora Musioła przeciwko spółdzielni „Oświata” jako wydawcy gazety „Dziennik Poranny”.

W ogłoszonej części wyroku sąd powołuje rzeczoznawcę sądowego Wojciechowskiego dla sprawdzenia ksiąg spółdzielni „Oświata”, wyznaczając mu na to siedmiodniowy termin.

Ogłoszenie drugiej części wyroku, dotyczącej zarządzenia sekwestratora Zaręba o wstrzymanie druku gazety „Dziennik Poranny” sąd odroczył do godz. 18 a o godz. 18 odroczył ponownie do wtorku do godz. 12.

Wszyscy pracownicy redakcji i administracji dziennika w dalszym ciągu szóstą dobę pozostają bez przerwy na miejscu, nie opuszczając lokalu.

Zatwierdzona konfiskata książki Wiskowskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym sąd okręgowy zatwierdził konfiskatę książki „Przepraszam, że żyję” pióra Włodzimierza Wiskowskiego, który był w swoim czasie szefem oddziału do walki ze spekulacją walutową, a później skazany na 5 lat więzienia, po opuszczeniu tegoż wydał swoje pamiętniki pod wspomnianym wyżej tytułem.

Pos. Snopczyński rezygnuje ze swych stanowisk?

„Wieczór Warszawski” donosi, że uporczywie krąży pogłoska, iż na posiedzeniu, które się odbędzie dnia 20 b. m. poseł Snopczyński złoży rezygnację ze stanowiska prezesa izby rzemieślniczej. Jednocześnie ma on zrezygnować ze stanowiska prezesa związku izb rzemieślniczych.

Fundusz im. Szymona Landaua

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Rodzina po notariuszu Szymonie Landau darowała kasie im. Mianowskiego aktem zeznaniem przed notariuszem Wł. Tarnowskim 25.000 zł. na fundusz jego imienia.

Odsetki od tego funduszu mają być przeznaczone na wydanie prac z zakresu nauk przyrodniczych lub z prawa prywatnego.

Tajemnice Mayerlingu ...na licytacji

WIEDEN, 8 listopada. (Tel. wł.). Dokumenty, zawierające tajemnice tragedii arcyksięcia Rudolfa i bar. Vecsery, mają być wystawione na licytację.

Dokumenty te własnoręcznie oddał cesarz Franciszek Józef b. premierowi austriacko-węgierskiemu hr. Taaffemu, jako mężowi zaufania.

Ołóż obecnie zamek w Ellischau w Czechosłowacji, który był swego czasu własnością Taaffego, jest wystawiony na licytację.

Prasa wiedeńska podnosi alarm i wyraża nadzieję, że sąd czechosłowacki nie pozwoli na przetarg tych aktów, które jako dokumenty historyczne, są bronięte przez ustawodawstwo czechosłowackie.

Znaczny spadek dolara

spowodowany jest masowym wycofywaniem kapitałów europejskich
Pogłoski o zamierzonej ponownej dewaluacji waluty U.S.A.

WARSZAWA, 8.11. (PAT) — Na dzisiejszych giełdach walutowych dolar USA spadał w dalszym ciągu, dochodząc do bardzo niskich kursów, nie notowanych już od długiego okresu czasu.

Spadek dolara spowodowany jest przede wszystkim masowym wycofywaniem krótkoterminowych kapitałów europejskich, które w swoim czasie — w poszukiwaniu pewności oraz spekulacyjnych zysków w

płynnych lokatach — masowo napłynęły do St. Zjednoczonych. Ostatnio ujawniająca się stała tendencja na giełdach amerykańskich, jak również osłabienie tempa produkcji, komentowane jako zapo-

wiedź osłabienia koniunktury, wywołują wycofywanie kapitałów obcych oraz masową podaż dolarów.

Ostatnio pojawiły się również pogłoski o zamierzonej rzekomo ponownej dewaluacji waluty amerykańskiej. Jakkolwiek pogłoski te uważane są za bezpodstawne, stanowią one dodatkowy czynnik słabej tendencji dolara.

Dewiza na Nowy Jork osłabła w Zurychu z 4,30 i pół w sobotę do 4,29 i pół dziś, w Londynie zaś z 5,00 i jedna szesnasta przy sobotnim zamknięciu do 5,02 i pół dziś o godz. 14-ej. Zaznaczyć należy, że jeszcze niedawno dolar notowany był z Zurychu 4,34, w Londynie zaś około 4,95 dol. za 1 funt.

Z pozostałych dewiz wyraźnie wzmocnienie w późniejszych godzinach wykazał funt angielski. Dewiza na Paryż pozostaje mniej więcej bez zmian. Dewiza na Amsterdam ostatnio szybko zniżająca, w dniu dzisiejszym zatrzymała się w ruchu zniżkowym.

P. premier na Zamku

WARSZAWA, 8. 11. (PAT). — Pan Prezydent R. P. powrócił po kilkudniowym pobycie w Włocławku do Warszawy i przyjął dziś pana prezesa rady ministrów gen. Sławoja - Składkowskiego.

Wyróżnienie lekarza polskiego

WARSZAWA, 8.11. (PAT) — Józef Merenlender został wybrany na członka korespondenta Towarzystwa Dermatologicznego w Budapeszcie. Dr. Merenlender jest ordynatorem szpitala na Czystem w Warszawie.

Stracenie Syrcowa

MOSKWA, 8.11. — Były przewodniczący rady komisarzy ludowych RSFSR, Syrcow, który w roku 1930 był aresztowany pod zarzutem udziału w spisku przeciw Stalinowi został obecnie na mocy wyroku specjalnego kolegium sądu najwyższego skazany na karę śmierci.

Syrcow przebywał w ostatnich czasach w Syberii zachodniej pod dozorem organów ludowego komisariatu spraw wewnętrznych.

Monopol na targowisku

POZNAŃ, 8.11. (PAT) — Z Gniezna donoszą: Zarząd zrzeszenia drobnych kupców chrześcijan w Gnieźnie wydzierżawił od magistratu cały teren rynku gnieźnieńskiego.

Zrzeszenie oddzierżawiać będzie miejsca na targach jedynie swoim członkom.

Głuchoniemy chór kościelny



odprawia wraz z głuchoniemym kapłanem nabożeństwa w kościele dla głuchoniemych w mieście amerykańskim Cincinnati.

Plk. de la Rocque skazany za oszczerstwo ks. Pozzo di Borgo

LYON, 8. 11. (PAT). Proces o oszczerstwo, wytoczony przez księcia Pozzo di Borgo pułkow-

nikowi de la Rocque, zakończył się dziś po południu. Sąd skazał plk. de la Rocque na 200 fr. cesu.

grzywny, 3.000 fr. odszkodowania i poniesienie kosztów procesu.

Groźny pożar w Bielsku Fabryka sukna w płomieniach. — Straty wynoszą 3 miliony złotych

BIELSKO, 8.11. (PAT) — Dziś w godzinach popołudniowych wybuchł w Bielsku w jednej z największych fabryk sukna „Markus Wolf i Synowie” olbrzymi pożar, który powstał na 5-tym piętrze, w magazynie wełny i szybko począł się

rozszerzać na dolne piętra. Przybyła na miejsce straż pożarna z Bielska i Białej oraz oddziały straży ogniowej z pobliskich miejscowości, nie zdołały — mimo energicznych wysiłków — pożaru zlokalizować.

Około godz. 18-ej ogień przedostał się na drugie piętro. Ofiar w ludziach narazie nie ma. Straty wynoszą, według prowizorycznych obliczeń ok. 3 mil. złotych.

Pożaru do godz. 19-ej nie zdołano ugasić.

Walki na ulicach Taiyuanu Strefa ochronna w Nantao zostanie utworzona w dniu dzisiejszym

PEKIN, 8.11. (PAT) — Walka na ulicach Taiyuanu, jak donosi Reuter, trwa w dalszym ciągu z wyjątkową zaciętością. Bierze w niej udział artyleria i lotnictwo. Japończycy powoli, bezustannie walcząc, wypierają chińczyków w kierunku południowym.

Artyleria japońska dokonała w murach otaczających miasto dwóch wyłomów, przez które piechota wtargnęła do miasta, zajmując jego północno - wschodnią część.

Chińczycy ostrzeliwują japończyków z karabinów maszynowych i armat, podkładając miny na ich drodze.

Dzisiaj rano artyleria japońska dokonała trzeciego wyłomu w murze, po czym piechota japońska zajęła północno - zachodnią część miasta. Trzecia część Taiyuanu znajduje się już w rękach wojsk japońskich.

TIENTSIN, 8.11. (PAT) — Główna kwatera japońska donosi, że straty japońskie od dn. 22 paździer. wika wynoszą: na froncie północno - chińskim — 4,467 zabitych, zaś na froncie szanghajskim — 5,173 zabitych. Po stronie chińskiej padło w tym samym okresie na froncie północno - chińskim — 44,270 zabitych, zaś na froncie szanghajskim — 61,700 zabitych.

SZANGHAJ, 8. 11. (PAT). — Przedstawiciel chińskiej kwatery głównej oświadczył, że układ dotyczący utworzenia strefy ochronnej w Nantao wejdzie w życie z dniem jutrzejszym. Strefa ta nie będzie ufortyfikowana i dowództwo chińskie zapobiegać będzie wkraczaniu do niej wojsk chińskich. Służbę bezpieczeństwa pełnić w niej będą nieuzbrojeni policjanci chińscy.

Nad wykonaniem tego układu czuwać będą członkowie komitetu Czerwonego Krzyża.

Krwawe starcie w Palestynie 2 arabów zabitych. — 17 rannych

JEROZOLIMA, 8.11. (PAT) — Podczas poszukiwań morderców dwóch żołnierzy angielskich, zabitych w ciągu ostatnich dni, wynikło krwawe starcie w m. Siloan.

Dwóch arabów jest zabitych, zaś 17 rannych. Większość mieszkańców

ców uciekła w góry.

Z Transjordanii donoszą, że wczoraj rzucono bomby na szereg gmachów rządowych. Linie telefoniczne zostały w kilku miejscach przecięte.

Przywódcy arabscy w Algierze skazani za podburzanie ludności przeciw Francji

ORAN, 8.11. (PAT) — Sąd karny w Algierze wydał wyrok w sprawie przywódców partii ludowej arabskiej, utworzonej przez Messali Hadżi.

Sąd skazał na dwa lata więzienia z pozbawieniem praw cywilnych i politycznych prezesa partii oraz jego trzech współpracowników, którym została udowodniona wina re-

organizacji rozwiązanej organizacji politycznej „Etoile Nord-Africaine” oraz podburzanie ludności przeciwko suwerenności Francji w Algierze.

Poza tym dwóch współpracowników Messali zostało skazanych na 1 rok więzienia z pozbawieniem praw.

Nie wchodź na jezdnię, szczególnie gdy jedzie straż do pożaru

Występna działalność Stronnictwa Narodowego

Bojówki, uzbrojone w broń palną, siekiery i drągi, dokonywały napadów na osiedla, zamieszkałe przez żydów

Napastnicy przywitani ogniem interweniującą policję

BIAŁYSTOK, 8. 11. (Tel. wł.). Jak się dowiaduje agencja „Iskra”, miejscowe władze administracji ogólnej, na podstawie art. 16 prawa o stowarzyszeniach, zawiesiły działalność Stronnictwa Narodowego na terenie powiatu bielskiego i wysoko - mazowieckiego woj. białostockiego.

Decyzja ta spowodowana została na skutek WYSTĘPNEJ DZIAŁALNOŚCI STRONNICTWA NARODOWEGO

na terenie wymienionych powiatów. Uzbrojeni w siekiery, drągi, a w broń palną, członkowie Stronnictwa Narodowego poczęli stosować metody NAPADU W BANDZIE NA OSIEDLA, ZAMIESZKAŁE PRZE WĄŻNIE PRZEŻ ŻYDÓW. Napady te dokonywane były przede wszystkim pod osłoną nocy.

Szczególnym wyrazem tej działalności Stronnictwa Narodowego, noszącej najwyraźniejsze ce-

chy akcji nielegalnej były m. in. ostatnie zajęcia w dniu 10 października r. b. we wsi Kiewlaki, powiatu bielskiego i w dniu 16 października r. b. w Wyszenkach Kościelnych powiatu wysoko - mazowieckiego.

W czasie napadu bojówki

Stronnictwa Narodowego na zagrodę Motela Wróbla we wsi Kiewlaki powiatu bielskiego — napastnicy w liczbie kilkunastu, uzbrojeni w siekiery oraz broń palną,

ZDEMOLOWALI MIESZKANIE I WIATRĄK ORAZ ZNISZCZYLI

LI ZBÓCZE I MAKE. NADTO DOTKLIWIE POBIŁI DZIECI WRÓBLA.

W czasie zajęcia napastnicy robili użytek z broni palnej, czego dowodem było znalezienie świeżych śladów kul w zdemolowanym mieszkaniu.

Identyczny wypadek napadu w bandzie miał miejsce w dniu 16 października w Świdrach, powiatu bielskiego.

Klasycznym przykładem zarchizowania bojówek Stronnictwa Narodowego był wypadek, jaki miał miejsce w dniu 16 października w Wyszenkach Kościelnych, gdzie banda w sile kilkunastu ludzi przybyła konno i na rowerach oraz uzbrojona w broń palną usiłowała dokonać napadu na mieszkańców tego osiedla.

DO INTERWENIĄCEJ POLICJI,

która o zamierzonym napadzie w porę została poinformowana, ODDALI NAPASTNICY SZEREG STRZAŁÓW.

Od strzału zaatakowanej policji zabity został w czasie napadu Antoni Czajkowski ze wsi Kostry-Noski.

Ponieważ dalsze tolerowanie tego rodzaju występnej działalności Stronnictwa Narodowego na terenie wymienionych powiatów stało się niebezpieczne dla ładu, spokoju i bezpieczeństwa publicznego — lotne władze administracji ogólnej zawiesiły wszystkie komórki organizacyjne Stronnictwa Narodowego, istniejące na terenie powiatu wysoko - mazowieckiego i bielskiego.

Rezolucje zjazdu legionowo-peowiackiego

Protest przeciwko publikacjom Związku Młodej Polski

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W drugim ustępie deklaracji ideowej, uchwalonej przez zjazd legionowo - peowiacki skonfiskowano kilka zdań. O zjeździe tym od jego uczestników otrzymujemy następującą informację:

W zjeździe brali udział z ramienia komendy głównej związku legionistów gen. Zarzycki i płk. Kornilowicz, z okręgu sto-

łecznego zw. legionistów płk. Rusin, jako przedstawiciele okręgu krakowskiego sen. Kwaśniewski i pos. Pochmarski.

Poza tym obecni byli delegaci Lublina, Łucka, Kielc, Białego - stoku i Brześcia nad Bugiem.

Pos. Pochmarski przemawiając imieniem okręgu krakowskiego, rzucił projekt zwołania zjazdu legionistów całej Małopolski.

W punkcie piątym rezolucji

zjazd powiedział między innymi:

„Uchwalenie nowej ordynacji wyborczej i przeprowadzenie na jej podstawie nowych wyborów dojrzało do decyzji”.

Punkt ósmy deklaracji zjazdu, dotyczący młodej Polski, brzmiał tak:

„Stanowisko Związku Młodej Polski jest obec tradycjom żołniersko - legionowym i duchowi narodu polskiego. Zjazd protestuje przeciwko publikacjom Z. M. P., obniżającym wagę i zasługę czynu żołnierskiego oraz przezytającym rehabilitację ugodo - wej, sprzedawczyckiej polityki R. Dmowskiego i przedwojennej endecji”.

Sprawiedliwy podział świadczeń

Świat pracy poniesie o połowę mniejsze ciężary na pomoc zimową

WARSZAWA 8. 11. (PAT). — W dniu 9 bm. pod przewodnictwem prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Góreckiego odbył się posiedzenie sekcji zbiorczych pieniężnej Ogólnopolskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym, w którym poza członkami sekcji we-

zię udział: przedstawiciele sfery gospodarczych (bankowości, przemysłu, handlu, kupiectwa) oraz reprezentanci związków pracowniczych, wolnych zawodów i właścicieli nieruchomości.

Na posiedzeniu przedyskutowane będą normy świadczeń na

pomoc zimową oraz sposoby ich wplacania.

Normy te w zasadzie nie będą odbiegać od skali zeszłorocznej w stosunku jednakże do tych kategorii ofiarodawców, które w roku ub. nie wywiązały się z ciążących na nich obowiązków społecznych, lub też zrealizowały tylko częściowo swe dobrowolne deklaracje — normy świadczeń siłą rzeczy będą musiały być podwyższone.

Świat pracy natomiast, zgodnie z oświadczeniem p. ministra M. Zyndram Kościelkowskiego, złożonym na posiedzeniu ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym na Zamku, weźmie udział w świadczeniach na pomoc zimową według norm o połowę mniejszych, niż w ubiegłym roku.

W tym celu nie zdołano po-

Atak adwokata Kowalskiego

na Stronnictwo Pracy i gen. Hallera

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W ubiegłą niedzielę w Krakowie odbyło się posiedzenie Stronnictwa Narodowego, na którym przemawiał adw. Kowalski z Łodzi. W przemówieniu tym zaatakował on ostro stronnictwo pracy i gen. Hallera.

W czasie przemarszu członków Stronnictwa Narodowego w

Krakowie na wspomniany wiec grupa robotników krakowskich demonstrowała przeciwko Stronnictwu Narodowemu.

Jeden z robotników, wznoszący okrzyk: „Precz z endecją”, został zatrzymany, jako obwiniony o zakłócenie spokoju publicznego. Po spisaniu protokołu zwolniono go.

Zmiany na rynku mieszkaniowym

Wysokie odstępné znikło zupełnie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Zapowiedź bliskiej nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów podobno pociągnęła za sobą poważne zmiany na rynku mieszkaniowym. Wysokie od-

stępne, które było ostatnio objawem codziennym nieomal, zniknęło. Lokatorzy nie chcą lokować funduszy w mieszkaniach, przewidując, że po zniesieniu ochrony lokatorów, umowy o najem będą wypowiedzane.

„Zdycham jako ofiara hitlerowskiego planu czteroletniego”

„Gesapo” stwierdziła, iż duży pożar fabryki wyrobów skórzanycy E. Koester w Godeland wybuchł prawdopodobnie z podpalenia. Ponieważ fabryka pracowała wyłącznie dla wojska, zachodzi podejrzenie aktu sabotażowego. Policja przeprowadziła szereg rewizji oraz dokonała licznych aresztowań.

Na szosie Kilonia-Eckenfoerde znaleziono wychudzoną świnię z przyklepioną kartką, na której widniał napis: „Zdycham — jako ofiara planu czteroletniego”. Policja usunęła świnię, szukając sprawców tej niezwyklej demonstracji.

W roku bieżącym na grobach osób poległych w czasie rewolucji listopadowej w 1918 roku złożono demonstracyjnie liczne wieńce z czerwonymi szarfami. Policja usunęła wieńce i prowadzi poszukiwania dla wykrycia sprawców tej demonstracji, o której zresztą prasie zabroniono pisać.

Ks. Windsoru cenzorem filmów?

WIEDEN, 8 listopada. (Tel. wł.). Na temat przyszłych pism księcia Windsoru krążyły w Wiedniu do niedawna jeszcze pogłoski, wedle których miał on wyjechać do Hollywoodu, celem objęcia funkcji generalnego cenzora filmów światowych z pensją 100.000 dolarów rocznie, aby w ten sposób móc zrezygnować z aparytów wypłacanych mu przez jego brata, króla Jerzego.

Wielki talent Poli Gojawiczyńskiej, niesłychana prostota słów i środków artystycznych, wnikanie w najtajniejsze drgania serca — wszystko to sprawiło, że powieść jej p. t. „Dziewczęta z Nowolipki”, za którą uzyskała zaszczytne odznaczenie literackie — nagrodę m. st. Warszawy — jest rozkoszą dla czytelnika.

Pola Gojawiczyńska poświęciła swój utwór dziewczętom wielkiego miasta, ich życiu, ich walce o lepsze jutro, ich niespełnionym pragnieniom, niewyżytym tęsknotom... Z siostrzanym zrozumieniem i miłością przyjmuje wszystkie ich zwroty, nadzieje, niepokój, pragnienia i zawody. Jest nie tylko z nimi, ale i w nich — obnaża odarty z wszelkich dekoracji — głuchy

mur niezrozumienia pomiędzy biednymi dziewczętami z Nowolipki, a mieszkańcami zamożnych dzielnic Warszawy.

Dziewczęta z Nowolipki... Bronka, Franka, Amelka, Kwiryna... Los nie uśmiechnął się do nich w zaraniu życia. Wychowały się w nędzy i niedostatku. I dlatego tak silny jest ich pęd ku innemu życiu, lepszemu, bogatszemu, pełnemu blasków, dobrobytu i szczęścia.

Dla tych dziewcząt świat kołczy się na ulicy Leszno, przez długie lata nie wychodzą poza zaczerpnięty krag ubogich ulic, na których znajdy każdy kamień, każdy sklep... Granią tego świata jest ogród Saski. Czy bramie stoi policjant rosyjski i pilnuje, by nie przepuścić tych ubogich ubranych i pozbawionych epicki dziewczyn. A one ciekawe

są tego świata, wiedzą o nim tak niewiele. Wiedzą od surowej matki, że tam za Nowolipkami czai się grzech, że ten obcy świat jest drogą, po której się dochodzi do doli Małki Prymas, córki stróża, „co to się puściła i wróciła z Rosji już jako kokota”...

Przejdzie z Nowolipki na Marszałkowską, z jednego do całkiem innego świata, nie mogło się obejść bez wstrząsów. Doświadczone ciężko dziewczęta nie ugryzły się jednak, z wyjątkiem wstąpiły w ten lepszy, wymarzony świat.

Wysoki artysta Poli Gojawiczyńskiej sprawił, że nieprędko zapomnieć można o tych dziewczynach, które zawołał donośny głos młodości i miłości tak, że rzuciły wszystko i zamieniły ciasne Nowolipki na cały świat.

Jest rzeczą zrozumiałą, że na tak wybitną powieść musiało zwrócić uwagę kino. Powstał pasjonujący film współczesny, film o dziewczętach wielkiego miasta. Do ról głównych zmobilizowano armię utalentowanych artystek: Barszczyńską, Andrzejewską, Wiszniewską, Jarczewną, Wysocką, Owikłińską oraz pp. Junoszę, Stępowskiego, Białoszczyńskiego, Korwiną.

Film reżyserował Józef Lejtes, twórca „Młodego lasu” i „Barbary Radziwiłłówny”.

Powieść Gojawiczyńskiej, świetnej znawczyni życia i świata, znalazła prawdziwe oblicze w zwierciadle ekranu. Po wielkim sukcesie w Warszawie film t. p. „Dziewczęta z Nowolipki” ukaże się już wkrótce w Łodzi.

GŁOŚNA POWIEŚĆ

POLI GOJAWICZYŃSKIEJ

NA EKRANIE



Profesor Piccard zmienia specjalność: zamiast stratosfery — głębiń morskie. Pozazdrościł widocznie laurów doktorowi Beebe, znakomitemu badaczowi życia na dnie morza.

Przed paroma laty dwaj uczeni spotkali się w Nowym Jorku. Piccard miał właśnie za sobą rekordowy wlot podniebny.

— Nie spotkał pan aniołów? — spytał Beebe ironicznie.

— A pan nie spotkał syren? — odciął Piccard.

Rząd japoński wypowie prawdopodobnie w tych dniach wojnę Chinom.

Podobno chodzi jedynie o to, by delikatnie przygotować nie spodziewających się niczego chińczyków.

Wypowiedzenie wojny uwolni jednak chińczyków od dręczącej ich dotąd niepewności, czy uważać żołnierzy japońskich za wrogów, czy też za miłych gości.

W dawnym gmachu ligi narodów w Genewie ma zostać urządzony ring bokserki.

Niewiele więc się zmieni. Znowu pojawiają się ludzie hołdujący prawu pięści, ale walczących w rękawiczkach.

— Mój syn jest lekkomyślnym idiotą — oświadczyła lady Astor, żona najbogatszego człowieka Wielkiej Brytanii, gdy otrzymała wiadomość, iż syn jej, 21-letni student Oxfordu, wraz ze swymi towarzyszami synem lorda Halifaxa oraz synem ministra kolonii Ormsby-Gore, uległ z własnej winy drobnej katastrofie samochodowej.

Kiedyś zapewne będą z nich ludzie, na razie wszyscy są głupcami — dodała. — Dziwię się, że dyrektor uniwersytetu pozwala na tego rodzaju eskapady samochodowe. Okazuje się, że dzieci nasze nie mają w Oxfordzie żadnej opieki.

Powyższa deklaracja lady Astor ukazała się w „Daily Expressie” pod tytułem „Lady Astor called her son an idiot” („Lady Astor nazywa swego syna idiotą”).

„Małopolska mrs. Simpson”, pani Zaneta Suchestow, narzeczona ks. Radziwiłła, przez przyjaciół zwaną po prostu Anka, pracowała przed rokiem podobno przez pewien czas w jednym z warszawskich domów mody w charakterze modelki. Po opuszczeniu bowiem swego męża, milionera nafciarza Suchestowa, znalazła się bez środków do życia.

Pracodawczyni była z niej b. zadowolona. Pani Zaneta „umiała nosić suknie”, które ślicznie leżały na jej zgrabnej figurce.

Znała obce języki. Swobodnie rozmawiała z cudzoziemską klientelą, rekrutującą się przeważnie z pań z dyplomacji.

— Cicho tam! — krzyknął pod adresem ekskrólowej hiszpańskiej Wiktorii, podczas próby w filharmonii londyńskiej, pierwszy dyrygent świata Włoch Toscanini. — O ile państwo natychmiast się nie uspokoją, wyjdę z sali — dodał, wymachując gniewnie pałeczką.

W Londynie panuje zwyczaj, że na próby przed koncertem przychodzi b. często różne osobistości ze świata muzycznego i towarzyskiego.

To też i ekskrólowa Wiktorja — żyjąca zresztą w separacji z Alfonssem XIII — znalazła się również wśród przybrowej garstki publiczności, przysłuchującej się próbie.

W pewnej chwili jedna z dam jej towarzystwa zaczęła półgłosem coś do niej mówić, co wywołało uwagę Toscaniniego.

MENU DYKTATORÓW

Co jedzą Mussolini, Hitler, Stalin i Kemal

„Powiedz mi, jak jesz, a powiem ci, kim jesteś” — oto słowa Brillat-Savarin. Zobaczymy, czy można je zastosować do dyktatorów.

Panujący nad 98 milionami japończyków potomek 2500 lat trwającej dynastii, CESARZ HIROHITO, nie używa alkoholu, nie pije herbaty po południu i je czasem na sposób europejski, przeważnie zaś dania japońskie. Jego pracowity dzień zaczyna się o godzinie 6 rano.

Również „rannym ptaszkiem” jest BENITO MUSSOLINI, władca 42 milionów „czarnych koszu” i 8 milionów mieszkańców Etiopii. Filizanka czarnej kawy i kawałek chleba — oto śniadanie, po którym już o 6,30 wsiada na konia. Patrząc na jego, mimo niskiego

wzrostu, okazała się tuż, nie chce się wierzyć, że obiad jego składa się przeważnie z sałat i owoców, a tylko bardzo rzadko z kawałka mięsa lub ryby. Pomiedzy tym obiadem a późną kolacją, składającą się z szklanki mleka i owoców, jada on tylko winogrona. Kraj je go dostarcza ich pod dostatkiem o każdej porze roku: w lecie Syceylia, jesienią okolice Rzymu, zimą północna Italia, a na wiosnę Libia. Il Duce nie pali i nie pije. Rzadko bardzo kieliszek wina.

Jego obecny najserdeczniejszy „socius”, ADOLF HITLER, jest amatorem mleka i kaszy. Podczas kiedy całe jego otoczenie, składające się z normalnych Niemców, „opycha się” ciężkimi narodowymi potrawami, on sam spożywa swe kaszki, sałaty i owoce. Mięsa nie jada zupełnie. Woli ryż na słodko z cynamonem lub płatki z surowych kartofli smażone na oleju. Gdy go ktoś zapytał, czy mu się nie nudzi taka jednostajna kuchnia, odpowiedział: „Ale przecież ja sobie ją urozmaicam; czasem jem jajka z

sałatą, a czasem sałatę z jajkami”. Podczas swych licznych podróży Hitler nie je prawie nic: wystarcza mu nieraz butelka wody mineralnej lub sandwicz. Jego kucharz, dawny właściciel restauracji w Berlinie, ma dużo czasu. Zużywa go na grę na harmonii ręcznej, co Hitler bardzo lubi. Od czasu, kiedy Hanfstaengel, ratując swe życie, przestał mu grać na fortepianie, a Ribbentrop musiał również zarzucić grę na skrzypcach, wystarcza mu harmonijka.

Główny sekretarz centralnego komitetu partii komunistycznej, a w rzeczywistości najbardziej nieograniczony dyktator i rządca 171 milionów mieszkańców Rosji sowieckiej, STALIN, jada sobie „po kaukasku” tustą baraninę przede wszystkim dobrze zakropioną kaukaskim winem. Przepada za słodyczami, szczególnie za wschodnimi smakołykami, gdzie orzechy i konfitury grają główną rolę. Ponieważ Stalin żyje w ciągłym strachu o swe życie, więc każda potrawa musi być uprzednio spróbowana.

Taki sam urząd do próbowania potraw istnieje na dworze ostatniego dyktatora, MUSTAFY KEMALA ATATURKA. Jest to osoba dobrze płatna, bo około 7,500 zł. miesięcznie. Ale nieco ryzykowna. Tymbar dziej, że próbować trzeba dużo, gdyż dyktator je bardzo obficie i często. Pije również dużo wbrew Koranowi. Kemal nie so bie z tego nie robi i nieraz potrafi pić w towarzystwie długo w noc. Przedstawiciel obcego mocarstwa, akredytowany w Ankarze, musi przede wszystkim umieć dobrze pić. Inaczej nie może liczyć na powodzenie, gdyż nigdy nie znajdzie się w gronie tych, w których towarzystwie Mustafa Kemal lubi przebywać.

M. S.

Maria Kuncewiczowa



laureatka nagrody literackiej m. st. Warszawy.

Zmiana opakowania proszków z Kogutkiem

Niniejszym zawiadamiamy Sz. Odbiorców proszków „Migreno - Nervosin” z Kogutkiem, że chcąc im dać takowe w wykonaniu najbardziej higienicznym, bez dotyku rąk ludzkich, a całkowicie wytwarzanych mechanicznie, stopniowo wprowadzamy proszki te w nowym opakowaniu w torebkach higienicznych.

Obecnie znajdują się w sprzedaży proszki z Kogutkiem w dotychczasowym opakowaniu i w nowym opakowaniu (w torebkach).

Uprzejmie prosimy o odnośnienie się z zupełnym zaufaniem do nowego opakowania (w torebkach), gdyż ani skład proszków, ani też ilośćowa ich zawartość nie uległy żadnej zmianie.

Po zużyciu starego opakowania proszki „Migreno-Nervosin” z Kogutkiem będą wytwarzane tylko w higienicznych torebkach.

MOKOTOWSKA FABR. CHEM. - FARM.
ADOLF GASECKI I SYNOWIE SP. AKC.
W WARSZAWIE

Bolesław Leśmian



zmarły poeta.

Demonstracyjne strajki w Chinach

uprawiane są od niepamiętnych czasów przez... Europejczyków

Każdy chińczyk jest przekonany, że niema na świecie ani jednej sprawy, którejby Chiny w ciągu swej tysiące lat liczącej historii, nie rozwiązały, lub z którąby się przynajmniej nie zetknęły. Strajk okupacyjny, ostatnio bardzo „modny” również w Ameryce, był już znany w Chinach wtedy, gdy Kolumb lądował u brzegów nowego kontynentu. Chłopi, studenci, służący, a czasem nawet i Europejczycy posługują się w Chinach tą bronią. A gdy zdarzy się, że studenci okupują linię kolejową po to, by zabrać ich pociąg, to ani jeden pociąg nie będzie mógł przejechać przez okupowaną linię. Kolejarze wiedzą bowiem doskonale, że studenci po zastaniu na szynach i pozwoleniu raczej, by ich przejechano, niż by się mieli ruszyć z miejsca.

Nawet żebracy Pekinu stosowali już metodę strajku. Zajęcie żebraka jest w Chinach takim samym zawodem, jak każdy inny. Prawo żebrania ra danym rogu jest dziedziczne i żebracy w Pekinie założyli, jak w innych miastach, swój „cech”. — Gdy pewnego dnia policja zaczęła szykanować żebraków, wybrali oni komitet, który udał się do burmistrza oraz do komisarza policji i zagroził strajkiem.

„Jesteśmy ucziwymi ludźmi, a nie złodziejami — oświadczyli przedstawiciele żebraków. — Skoro przeszkadza nam się w wykonywaniu naszego zawodu, musi nas utrzymywać miasto. A jeśli miasto nie da nam ryżu, który jest nam potrzebny do

życia, będziemy musieli kraść. A złodziejów jest chyba dosyć w naszym mieście”.

Nie było rady i policja musiała zaprzestąć swych szykan. Jednodniowe „powstanie” żebraków skończyło się ich pełnym sukcesem.

Znany amerykański uczone i dyrektor amerykańskiego muzeum etnograficznego, Roy Chapmas Andrews, osiągnął kiedy przy pomocy groźby strajku okupacyjnego to, czego nie mogły osiągnąć zjednoczone wy siłki amerykańskiego M. S. 7.

KINO „PALACE”

3-ci tydzień
wielkiego
sukcesu!

EMIL
JANNINGS

w nieśmiertelnej kreacji
potentata finansowego
w filmie

„WŁADCA”

amerykańskiego ambasadora i chińskiego ministra spraw zagranicznych. — Znajdująca się pod jego kierownictwem ekspedycja naukowa wróciła właśnie z Gobi, gdy nieoficjalne stowarzyszenie chińskich patriotów — „Komitet dla ochrony kulturalnie wartościowych obiektów” — skonfiskowało 85 skrzyń, zawierających cenne materiały naukowe, zdobyte przez amerykańską ekspedycję.

Wszelkie interwencje dyplomatyczne pozostały bez skutku. Komitet zawiadomił wreszcie d-ra Andrews’a, że wykopaliska ekspedycji zostaną „rzewiezione do Pekinu i rozdzielone między tamtejsze instytucje naukowe.

„Te skrzynie są naszą własnością i wy o tym wiecie. Ja i wszyscy pozostali członkowie ekspedycji będziemy wam towarzyszyli tam, dokąd skierujecie naszą własność. Zaprosimy też wszystkich zagranicznych korespondentów, fotografów prasowych, reporterów filmowych. Przed domem, do którego zechcecie wnieść naszą własność, rozbijemy namioty, będziemy tam jedli i spali — tak nam do pomóż Buddha — pozostaniemy tak długo, póki nam nie zwrócicie naszych rzeczy. Będziemy codziennie wydawali biuletyny dla prasy, reporterzy filmowi i fotografowie zrobią swoje i cała ta sprawa będzie znana wszystkim od Wławywostoku do Valparaiso i cały świat będzie się z was śmiał”.

Ten list zdecydował o zwrocie całego majątku ekspedycji.

Jednego bowiem nie może chińczyk znieść: myśli o tym, że cały świat będzie się z niego śmiał. Pewnego zaś razu, podczas podróży w prowincji Sze-Si uczynił dr. Andrews użytek z tej metody strajku i to z pełnym powodzeniem. — W jednym z miast nie mógł otrzymać dla siebie i przewodników mułów, choć obiecywano mu je z dnia na dzień. Niebawem zrozumiał, że chodzi tu o bierny opór, zwrócić coby przeciwko niemu.

Amerikanin zwrócił się wtedy do miejscowych władz. — Oświadczył, że wie, jak nadludzie wysiłki poczyniono, by mu zapewnić otrzymanie mułów. — Ale ponieważ boi się, że zwierzęta mogą w drodze z siedziby władz do niego zaginać, więc będzie na nie czekał właśnie przed magistratem. Burmistrz nie mógł wyjść ze swej siedziby, gdyż na placu przed ratuszem „mieszkali” Amerykanie. Wreszcie w nocy o jedenastej podróży dostarczono mułów.

W Chinach używa się tej metody również w celu zainkasowania należności. Wierzyciel siedzi w mieszkaniu dłużnika dopóty, dopóki pretensje jego nie zostaną zaspokojone. Bardziej jeszcze drastyczną metodą w takim wypadku jest popełnienie samobójstwa na progu domu dłużnika. Rodzina zmarłego napewno otrzyma wtedy należność. Bowiem chińczyk, u którego na progu domu ktoś popełnił samobójstwo, nie tylko jest ścigany przez złe duchy, ale jest również na całe życie pozbawiony czci.

E. L. — Pratt

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowej, Łagiewnicka 96, J. Kahanego, Limanowskiego 80, S. Trawkowskiej, Brzezińska 56, J. Koprowskiego, Nowomiejska 15, M. Rozenbluma, Śródmiejska 21, M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 94, L. Czyńskiego, Rokicińska 53, Ł. Zakrzewskiego i Ska, Kątna 54, I. Sinielskiej, Rzgowska 59.

POWTOŹNA REJESTRACJA ROCZNIKA 1917. — Dziś do rejestracji powtórnej zgłosić się powinni wszyscy mężczyźni rocznika 1917, zamieszkali na terenie V komisariatu pol., których nazwiska rozpoczynają się od liter: N, O, P oraz mężczyźni, zamieszkali na terenie XIII komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: od P do Z włącznie.

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska Łódź. Gdańska 126, tel. 211-55 podlegająca stałej kontroli Państwowego Zakładu Higieny w Łodzi dostarcza mleko pasteuryzowane i mechanicznie oczyszczone. Prosimy o zwrócenie uwagi na butelki kapslowane i banderolowane.

Podziękowanie od marsz. Prystora i Cara

W związku z wycieczką parlamentarzystów polskich z pp. marszałkami senatu — Prystorem i Sejmu — Carem na czele odbyła w dniach 28 i 29 października r. b. na terenie woj. łódzkiego wojewoda p. Al. Hauke — Nowak otrzymał od marszałka senatu pismo, w którym pan marszałek, w imieniu swoim i uczestników wycieczki posłów i senatorów dziękuje panu wojewodzie za ułatwienie i pomoc w czasie wycieczki oraz prosi pana wojewodę o wyrażenie podziękowania wszystkim tym osobom, które towarzyszyły lub też były czynne przy organizowaniu tak całości jak i poszczególnych etapów wycieczki.

Pożegnanie dr. Mittelstaedta

Długoletni inspektor szpitalnictwa miejskiego w Łodzi dr. Edward Mittelstaedt przeniesiony został na emeryturę.

W związku z tym w dniu 13 b. m. odbył się w lokalu wydziału zdrowotności publicznej zarządu miejskiego (Narutowicza 65) uroczyste pożegnanie dr. Mittelstaedta.

W uroczystości wezmą udział lekarze miejscy i personel wydziału zdrowotności publicznej.

Wzrost wkładów oszczędnościowych w P.K.O.

W miesiącu październiku wkłady oszczędnościowe, jak również liczba oszczędzających, wykazują dalszy znaczny wzrost.

Stan wkładów zwiększył się o 4,680,927 zł., osiągając na dzień 31 października 1937 r. sumę złotych 741,749,444.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych zwiększyła się bardzo znacznie liczba oszczędzających w P. K. O. W ciągu października r. b. P. K. O. wydała 117,142 nowych książeczek oszczędnościowych. Liczba czynnych książeczek oszczędnościowych wynosiła na dzień 31.X.1937 r. ogółem 2,772,268.

Ala Izbińska

wykwalifikowana pielęgniarka z długoletnim doświadczeniem przyjmuje wszelkie zabiegi. DYŻURY. TEL. 246-36.

Święto Niepodległości w Łodzi

Odezwa Obywatelskiego komitetu obchodu uroczystości

Obywatelski komitet obchodu uroczystości w Łodzi wydał następującą odezwę:

Obywatele!
Dziewiętnaście lat temu dopełniła się ostatecznie sprawiedliwość dziejowa. Polska zrzuciła jarzmo niewoli, by stać się nieprzemijającą wartością i wielkością w rządzie narodów świata. Sprawili to duch dziejów Polski i niespożyty geniusz Józefa Piłsudskiego. Dziś mamy za sobą dziewiętnaście lat znośnej pracy, dziewiętnaście lat ciężkich zmagani o ugruntowanie granic Polski.

W dniu 11 listopada, w rocznicę odzyskania Niepodległości, muszą w jednym ognisku spotkać się trzy pokolenia Polski: bojowników przeszłości, budowniczych teraźniejszości i pomnożycieli przyszłej chwały i potęgi Polski.

Bojownicy przeszłości są jednocześnie budowniczymi Polski

współczesnej; w cieniu ich bohaterstwa, na drogach, przez nich wskazanych, musi się znaleźć młode pokolenie, które Polskę powiedzie ku pięknej i wspólnie przyszości!

Tegoroczne święto Niepodległości niech będzie świętem armii i młodego pokolenia. Marszerująca w karnym ordynku młodzież, wychowana w duchu wielkiej i pięknej tradycji walk o Niepodległość, w kulcie szczytnego bohaterstwa, rozpalająca dusze i serca swoje do wielkich czynów, niech będzie twierdzą i ostoją Narodu!

Żyjemy w czasach osobliwych, świat cały szuka wielkich

hasel — dla nas istnieje i żywe, wieczne niech będzie jedno: zdobytą krwią i bohaterstwem poświęcić Niepodległość Polski utrzymać, ugruntować i wzmocnić tak, by nikt nie śmiał targnąć się na nią.

Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska niech żyje! Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki, symbol zwierzchniej i naczelnej władzy Narodu, niech żyje! Armia polska, najpewniejsza ostoja potęgi państwa i jej Wódz Naczelny — Marszałek Edward Śmigły - Rydz — niech żyje! a młode pokolenie Polski — przyszłość i nadzieja narodu — niechaj powiedzie Polskę ku potędze i wielkości!!!

Przewodniczący Komitetu Obywatelskiego
(—) Mikołaj Godlewski
Tymczasowy prezydent miasta.

Obywatelski komitet obchodu uroczystości w Łodzi zwraca się z apelem do wszystkich organi-

zacji społecznych i stowarzyszeń o wzięcie jak najliczniejszego udziału w powyższych uroczystościach.

Jednocześnie komitet prosi organizacje o jak najliczniejsze zgłaszanie pocztów sztandarowych w pochodzie i defiladzie.

Udział zgłaszać należy w siedzibie zarządu miejskiego, Plac Wolności 14, pokój nr. 14, tel. 218-03, u referenta Wróblewskiego.

Akademia Związku Strzeleckiego

Związek Strzelecki powiatu grodzki Łódź - miasto II urzęduje w dniu 11 listopada b. r. o godz. 18-ej w lokalu własnym w Łodzi przy ul. Skarbowej nr. 28 uroczystą akademię z okazji Święta Niepodległości, dla członków i ich rodzin oraz wprowadzonych gości. Wejście bezpłatne.

Nocny dozorca na czele szajki

która okradała składy manufaktury przy ul. Piotrkowskiej 46

Na posesji przy ul. Piotrkowskiej 46 znajdują się składy różnych firm, które wspólnie utrzymywały nocnego dozorcę Wacława Banasiaka.

Od początku roku 1937 w składach w tajemniczy sposób dokonywano kradzieży, przy czym zamki nie były naruszane.

Pod koniec lipca r. b. firma Lewy, Alenberg i Król, której skład znajduje się na tejże posesji, otrzymała anonim, iż kradzieże dokonywane są przy udziale nocnego dozorcę Banasiaka.

Powiadomiony o tym wydział śledczy w Łodzi zarządził ścisłą

obserwację. Dnia 28 lipca r. b. wywiadowcy policji ukryli się na posesji i około godziny 1-ej zauważyli, że do składu firmy Lewy, Alenberg i Król wszedł nocny dozorca Banasiak, a następnie wprowadził za sobą znanego złodzieja Jakóba Karpę, po czym zamknął drzwi i prowi zoryczył zasunął sztabę.

Obydwu aresztowano. Okazało się, że Banasiak posiadał do-

robione klucze do składu i w ten sposób ułatwiał złodziejom kradzieże.

Dalej stwierdzono, że do szajki tej należeli Józef Pokorski, który był właścicielem taksówki i skradzione towary przewoził do miejsc ukrycia, Chaim Spektor skazany na 1 rok więzienia za podpalenie składu firmy Bracia Wojdyławscy i Le-

winson przy ul. Piotrkowskiej nr. 33.

Prócz tego do szajki należeli Stefan Banasiak, Bolesław Wilczyński, Bolesław Banasiak.

Skradzione towary sprzedawali oni paserom N. Rozenowi i M. Zaklikowskiemu.

Obaj paserzy po wykryciu afery zbiegli. — Rozen dopiero przed kilku tygodniami został ujęty, Zaklikowski nadal pozostaje w ukryciu, poszukiwany listami gończymi.

W dniu wczorajszym zasiadli na ławie oskarżonych 39-letni Jakób Karp, 40-letni Chaim Spektor, 26-letni Wacław Banasiak, 36-letni Stefan Banasiak, 30-letni Bolesław Wilczyński, 28-letni Bolesław Banasiak, 30-letni Józef Pokorski i 31-letni N. Rozen.

Rozprawie przewodniczył sędzia Wiśniewski, oskarżał prokurator Lipiński, bronił adw. Bruzda, Aspis, Herszkowicz i Chudy.

Oskarżeni przyznali się do winy i wyjaśnili, że kradzieże dopuszczali się przez dłuższy czas, a ułatwiał im dozorca nocny Wacław Banasiak.

Straty, poniesione przez firmy, które szajka okradła wynosiły kilkanaście względnie nawet kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Ze względu na dużą ilość materiału dowodowego i powołanych świadków, wyrok ogłoszony będzie w dniu dzisiejszym.

Tomaszów

OBCHÓD 11 LISTOPADA.

Obywatelski komitet obchodu Święta Niepodległości ustalił następujący program:

10 listopada o godz. 19.15 capstrzyk.

11 listopada o godz. 7-ej hejnał z wieży strażnicy, o godz. 9.30 zbiórka organizacji, o godz. 9.45 — raport, godz. 10 — nabożeństwo, godz. 11 — defilada, godz. 12 — koncert orkiestry TFSJ na Pl. Kościuszki, godz. 18 — koncert połączone z odczytem.

U osób posiadających wysokie ciśnienie oraz u osób o nieregularnym działaniu serca, naturalna woda gorzka Franciszka - Józefa stosowana regularnie powoduje wydatne, lekkie wypróżnienie. Zapytajcie się Waszego lekarza.

GMACH DLA „DOMU STARCÓW”

Na walnym zebraniu członków instytucji dobroczynnej „Dom starców”, zebrani uchwalili zwrócić się do społeczeństwa z apelem o fundusze, celem nabycia odpowiedniego gmachu.

Kilku wybitniejszych obywateli miasta złożyło już ofiary na ten cel, przypuszczać należy, że całe społeczeństwo poprze tę akcję.

LUSTRACJA FABRYK.

Inspektor pracy przeprowadził lustrację szeregu fabryk, stwierdzając w kilku wypadkach nieprzebieganie umowy zbiorowej oraz czasu

ZA DUŻO

— Nie rozumiem mam, co chcesz właściwie od Alfreda. Wczoraj przyszedł nawet na fortepianie, gdyś była u nas.

— Tak, grał marsza żałobnego gdy przyszedł i galopkę, gdy wychodził.

pracy. Właściciele zostali pociągnięci do odpowiedzialności.

UWAGA! CENNIKI!

Ekspertyza starostwa brzezińskiego w Tom. zwraca uwagę właścicieli sklepów spożywczych, kolonialnych itp. o obowiązku wywieszenia cenników. W tych dniach przeprowadzona zostanie lustracja i nie stosujący się do rozporządzenia pościągani będą do odpowiedzialności karnej.

SESJA SĄDU PIOTRKOWSKIEGO

W lokalu sądu grodzkiego w Tomaszowie w dniach 8, 9 i 10 b. m. sąd okręgowy w Piotrkowie na sesji wyjazdowej rozpatrzy szereg spraw karnych mieszkańców Tomaszowa i okolic.

„AWANGARDA”.

W szwarcet w kinie Odeon występ łódzkiego studia teatralnego „Awangarda” pod kier. Pulawera.

GRAND-KINO

Pocz. o g. 4-ej

Ceny miejsc na wszystkie seanse:

III - 85 gr.,

II - 1.09 i I - 1.50

Z powodu stale zmagającej się frekwencji przedłużamy wyświetlania filmu

ZNACHOR

na dalsze kilka dni.

Powszechny związek lekarzy będzie miał swą siedzibę narazie w Krakowie

Jak donosiliśmy, w Krakowie odbyło się w sobotę zebranie delegatów komitetów organizacyjnych nowego związku lekarzy. Łódź reprezentowana była przez dr. Dynensona.

W wyniku obrad krakowskich, zebrani przyjęli statut, po czym uchwalili utworzenie ogólnopolskiego Powszechnego

Związku Lekarzy Rzeczypospolitej Polskiej. Siedziba nowopowstałego związku mieścić się będzie narazie w Krakowie.

W najbliższych dniach statut nowej organizacji zostanie zalegalizowany u władz.

W Łodzi komitet organizacyjny przystąpił już do wstępnych prac.

W dniu 10-tym listopada r. b. o godzinie 10-ej rano w Kościele Katedralnym w Łodzi zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo żałobne za spójność dusz, poległych śmiercią chwalebną w obronie współobywateli, policjantów województwa łódzkiego:

1. post. mil. Joachimiaka Kazimierza
2. kapr. mil. Rutkowskiego Ignacego
3. „ „ Pasikowskiego Bolestawa
4. „ „ Stankiewicza Andrzeja
5. „ „ Morgantiego Stanisława
6. przod. p. p. Sztorca Wiktora
7. „ „ Flaka Antoniego
8. posterunk. Kłosa Wojciecha
9. „ „ Hajduka Stanisława
10. „ „ Najmana Aleksandra
11. „ „ Urbańskiego Stanisława
12. przodown. Radzikowskiego Hieronima
13. posterunk. Szmida Wincentego
14. st. post. Grzywacza Franciszka
15. „ „ Kubackiego Konstantego
16. posterunk. Pawłowskiego Michała



17. posterunk. Olszewskiego Wacława
18. st. przod. Woźniaka Jana-Wiktora
19. posterunk. Talarka Kazimierza
20. st. poster. Kusidła Władysława
21. posterunk. Waliszewskiego Walent.
22. „ „ Kujawy Jana
23. st. poster. Blicharskiego Stanisława
24. posterunk. Śledzika Jana
25. „ „ Nagockiego Ignacego
26. „ „ Dana Józefa
27. st. poster. Chojnackiego Antoniego

28. posterunk. Nowickiego Wacława
29. „ „ Miazka Edwarda
30. st. poster. Wapszko Władysława
31. posterunk. Kwietnia Ludwika
32. st. poster. Kopani Jana
33. posterunk. Woźniaka Pawła
34. „ „ Antczaka Mariana
35. „ „ Łaszewskiego Teofila
36. „ „ Korzeniowskiego Jana
37. st. poster. Świerczyńskiego Antoniego
38. posterunk. Widelskiego Michała
39. „ „ Serwy Józefa
40. „ „ Andysza Stefana
41. „ „ Dobrowolskiego Stefana
42. „ „ Karaska Zygmunta
43. st. poster. Glazera Jana

Na nabożeństwo zaprasza wdowy, sieroty, rodziny i bliskie poległym osoby, tudzież jak najszerzy ogół społeczeństwa

Komendant Wojewódzki P. P. w Łodzi

Komisja w szpitalu w Radogoszczu

Remont starych pawilonów zapobiegnie na przyszłość wypadkom

Tragiczny wypadek oberwania się sufitu w szpitalu w Radogoszczu wywołał w Łodzi zrozumiałe wrażenie. Na szczęście odeszło się bez ofiar w ludziach.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych przez kilka godzin bawiła w szpitalu w Radogoszczu specjalna komisja z wi-

ceprzewodniczącym p. p. Pączkiem i inż. Rybołowiczem na czele.

Zadaniem komisji było ustalenie przyczyny wypadku. Badania potwierdziły wyniki dochodzenia, przeprowadzone bezpośrednio po wypadku, a podane przez nas jeszcze wczoraj, mianowicie, że katastrofalny wpa-

dek powstał wskutek wadliwej konstrukcji budowli. Szpital zbudowany został przed 40 laty. Zestarzały tynk popękał i wraz z t. zw. siatką odpadł na 27 łóżek z chorymi.

W ciągu dnia dzisiejszego na stąpi przesłuchanie świadków wypadku z pośród chorych i personelu szpitala.

Wczoraj kierownictwo szpitala wydało polecenie przeprowadzenia remontu w pawilonie chorób wewnętrznych, w którym miał miejsce wypadek. W najbliższym zaś czasie wyremontowane będą wszystkie dawniej zbudowane pawilony szpitala miejskiego w Radogoszczu.

27 chorych z zagrożonej sali przeniesiono do czasu wykończenia remontu do innych sal szpitala.

CHORA WATROBA

rujnuje organizm. Stosuje się w tych niedomaganiach **SÓL MORSZYŃSKA** lub **WODĘ GORZKĄ MORSZYŃSKĄ**. Zadać w aptekach i składach aptecz.

Prokurator i obrona apelują w procesie młodocianych komunistów

Jak już donosiliśmy, w sobotę zapadł wyrok sądu okręgowego w Łodzi w procesie 15 młodocianych komunistów, oskarżonych o należenie do związku młodzieży szkolnej, stanowiącego przybudówkę Z. M. K. P., oraz o zorganizowanie kółek na terenie państwowej szkoły wło-

kienniczej przy ulicy Żeromskiego 115.

Jak się obecnie dowiadujemy, w dniu wczorajszym zarówno prokurator Dreszer, jak i obrońcy zapowiedzieli wniesienie apelacji od wyroku sądu okręgowego.

Sprawa znajdzie się więc na wokandzie sądu apelacyjnego w Warszawie.



Maszyna masarska obciąta robotnikowi 3 palce

W zakładzie masarskim przy ul. Młynarskiej 27 maszyna odciała zatrudnionemu tam rzeźnikowi 24-letniemu Stanisławowi Paprockiemu 3 palce u ręki.

Wezwany lekarz pogotowia przewiózł ofiarę wypadku do szpitala.

Wszystkim tym, którzy okazali tyle serdecznego udziału w okresie choroby oraz oddali ostatnią posługę naszemu nieodżałowanemu

B. P.

Józefowi Frydenzonowi

a w szczególności oddanemu przyjacielowi naszemu magistrowi **A. Perelmanowi**, jak również Zarządowi Tow. „Chesed-Weemes” serdeczne podziękowanie składa

Rodzina

Pogorszenie sytuacji młodocianych zatrudnionych w przedsiębiorstwach

W dniu wczorajszym powrócili do Łodzi delegaci organizacji robotniczych, którzy brali w sobotę udział z ramienia centralnych związków zawodowych w konferencji, odbytej w ministerstwie opieki społecznej pod przewodnictwem inspektora pracy, p. Miedzińskiej. Konferencja była poświęcona nowelizacji obowiązującej ustawy przemysłowej. Projektowana nowela do ustawy ma przeciwdzia-

łać pogorszeniu sytuacji młodzieży robotniczej. Główne punkty tej noweli, dotyczące młodzieży, przewidują następujące zmiany w dotychczasowych przepisach:

Obniża się wiek zakazu zatrudnienia z 15 na 14 lat, znosi się opłatę za pracę w okresie nauki w warsztacie. Zamiast tego wprowadza się „swobodę” umów finansowych między stronami. Znosi się pojęcie młodocianego robotnika. Wszyscy młodzieńcy, poniżej lat 21, zatrudnieni w przedsiębiorstwach, w których pracuje do 20 dorosłych robotników, podlegają tej ustawie.

W wypadku konfliktu między młodocianym a majstrem, nikt nie może interweniować, nawet inspektor pracy. Jedyną instancją jest izba rzemieślnicza.

Podziękowanie

Drogi mój Opiekun: pani Korkotkiewicz, p. doktorowej Gutentagowej, p. Lederowej i całemu Zarządowi „Domu Sierot” Północna 38, serdecznie dziękuję za wieloletnią opiekę, za posadę w naszym Zakładzie i za szlachetną pomoc w moim samodzielnym życiu. Również w imieniu wszystkich wychowanków, serdecznie dziękuję Sz. Zarządowi za tak oddaną i poświęcającą pracę dla sierot.

Wdzięczna wychowanka
R. Steinberżanka

Posiedzenie prezydium okręgu O.Z.N. w Łodzi

Dnia 9 b. m. odbędzie się w Łodzi drugie posiedzenie prezydium okręgu łódzkiego O. Z. N. organizacji wiejskiej. Na zebraniu prezydium omówi i ustali dalszy plan pracy Obozu Zjednoczenia Narodowego organizacji wiejskiej na terenie województwa łódzkiego oraz powołane już komisje, jak: rolno, spółdzielcza i kulturalno - oświatowa, nakreślą wytyczne, celem uaktywnienia pracy w tych trzech komórkach organizacyjnych.

Kary na pracodawców

za nieprowadzenie ksiąg handlowych i niewykonanie nakazów inspekcji pracy

Przed referatem karnym inspekcji pracy odpowiadali wczoraj właściciele tkalni przy ul. Milionowej 27, p. f. „Jeske i S-ka” — pp. G. Ajlenberg i M. Kamelgarn i Jeske, którzy postawieni zostali w stan oskarżenia z tytułu nieprowadzenia ksiąg handlowych.

W wyniku rozprawy Ajlenberg i Kamelgarn za nieprowadzenie ksiąg skazani zostali po 1 miesiącu bezwzględnego aresztu, a Jeskego ukarano grzywną w kwocie 200 zł.

*

Za niewykonanie nakazów inspekcji pracy skazany został na 300 zł. grzywny kierownik firmy Hesler (Siedlecka 1) — Bruno Kiler.

*

Za zatrudnianie robotników ponad 8 godzin skazany został na 210 zł. grzywny właściciel trykociarni Oskar Gieł (Sienkiewicza 78)

Zatarg w przemyśle jedwabniczym utknął na martwym punkcie po wczorajszej konferencji

W dniu wczorajszym w inspekcji pracy odbyła się konferencja między przedstawicielami przemysłu jedwabniczego i robotnikami, która zakończyć miała przewlekły zatarg.

Delegaci robotników przybyli na konferencję z żądaniem podwyżki płac o 15 procent. Przedstawiciele przemysłu oświadczyli ze swej strony, iż zgadzają się na podwyższenie stawek zarobków robotniczych, ale tylko o 4 procent.

Ponieważ strony nie doszły do porozumienia, inspektor pra-

cy wysunął propozycję kompromisową, a mianowicie podwyżkę płac o 7 procent.

Obie strony propozycję tę odrzuciły.

Wobec takiego stanowiska, inspektor pracy zaproponował odwołanie zatargu pod arbitraż rządowy.

I ta propozycja została przez obie strony odrzucona.

Zatarg w przemyśle jedwabniczym trwa więc dalej, a sprawa rokowań utknęła narazie na martwym punkcie.

Jutrzejszy mecz Chmielewski-Pisarski

-- wielką sensacją bieżącego sezonu bokserckiego Łodzi
Pojedynkiem tym interesuje się również zagranica. -- Co mówią o pojedynku obaj bohaterowie? -- Trudno wskazać na faworyta

BERLIN — OSŁO — KOPENHAGA INTERESUJE SIĘ MECEM JUTRZEJSZYM

Jutrzejszy mecz najlepszych bokserów polskich Chmielewskiego z Pisarskim jest tematem dnia nie tylko w kołach sportowych. Zainteresowanie tym sensacyjnym pojedynkiem wibluje daleko poza granice lokalne.

Wielkie dzienniki krajowe zamówiły sobie specjalne reportaże z meczu, podobnie jak fachowe pisma w Berlinie, Oslo i Kopenhadze, gdzie z uwagi na mecze międzypaństwowe z Polską, jest rzeczą ważną wiedzieć, kto jest w tej chwili bokserem Nr. 1 w kategorii średniej i kto będzie przeciwnikiem Muracha, Tilleri i Henri Nielsena.

„Boxsport“, „Sportsmanden“, „Aftenposten“, „Berlingske Tidende“ i „Politiken“ oczekiwają będą jutro na wiadomość kto wygrał i w jakiej formie? — Chmielewski czy Pisarski?

5 RUND PO 2 MINUTY, CZY 3 RUNDY PO 3 MINUTY?

Pierwotnie była koncepcja rozegrania meczu w pięciu rundach po 2 minuty. Byłaby to pierwsza próba pięciorundowa w Łodzi.

Niestety, pojedynek Chmielewski — Pisarski jest częścią integralną meczu mistrzowskiego IKP. — Geyer, a regulamin spotkań mistrzowskich nie pozwala na żadne odchylenia w tym względzie i mecz rozegrany będzie w trzech rundach trzyminutowych.

KTO WYGRA?

Mecz Chmielewski — Pisarski jest siódmą walką tych reprezentacyjnych pięściarzy. Jak już do nasiliśmy, Pisarski nie zwyciężył dotąd ani razu. Raz jeden walka zakończyła się remisem, raz Pisarski przegrał przez k. o., pozostałe zwycięstwa Chmielewskiego były punktowe. Stosunek zwycięstw mistrza Europy przed stawia się 11:1. Nie znaczy to jednak, żeby Pisarski był łatwym przeciwnikiem dla mistrza Europy. Jest on najpoważniejszym z którym Chmielewski zawsze liczyć się musi.

Oceniając dziś szanse, trzeba stwierdzić jedno: Chmielewski jest szybszy od Pisarskiego, siła uderzenia jego jest większa, jednak dłuższa przerwa w walkach pozostawiła szereg wątpliwości co do siły uderzenia, a niedawno przeżyta żółtażka wyczerpała fizycznie. Pisarski nie ma nic do stracenia — a wszystko do zdobycia. Ma za sobą dwie poważne walki, z finem Koiunem i z Majchrzykiem, przy czym pierwsza walka wykazała, że w ringu potrafi myśleć, wyprowadził bowiem ją ze stanu beznadziejności do zwycięstwa. Drugie spotkanie wygrał Pisarski bez trudu. Trzy walki Chmielewskiego po powrocie z Ameryki nie dają żadnego sprawdzianu formy.

HISTORIA DOTYCHCZASOWYCH WALK

Po raz pierwszy spotkali się oni ze sobą w finale mistrzostw okręgowych przed siedmiu blisko laty. Dla statystyków dodamy, że było to dokładnie 29 marca 1931 roku. Pisarski doszedł do finału poprzez dwa błyskawiczne zwycięstwa nad Welną i Rudzkiem (oba z Kruschendera) będąc rewelacją mistrzostw. Chmielewski był już wówczas

zawodnikiem bardziej dojrzałym, miał o 20 walk więcej od swego przeciwnika. W finale, w drugiej rundzie walka była już skończona. Zwyciężył przez k. o. Chmielewski torując sobie drogę do pierwszego swego tytułu — mistrz Polski w wadze lekkiej.

We wrześniu 1933 odbyła się ich druga walka. Była to eliminacja przed meczem międzypaństwowym Polska — Czechosłowacja. Chmielewski przystąpił do niej nie w pełni sił. Na obozie w Mszanie Dolnej, rozbił kolano i walczył z sztywną nogą. Walka ta zakończyła się remisem. O walce tej opowiada Pisarski, że zgodna opinia potwierdza wówczas, że to on był tym razem lepszy od swego przeciwnika.

W miesiąc później spotkali się w Łodzi w ramach meczu towarzyskiego IKP — Skoda. Pisarski poszedł wówczas na wymianę ciosów i przegrał wysoko. Chmielewski, mimo rozbitości ręki na czechu Popspihlu, panował zupełnie nad przeciwnikiem.

I znów w miesiąc później się spotkali, tym razem w drużynowym meczu mistrzowskim. Spotkanie to miało przebieg wysoce dramatyczny. W trzech rundach walka jest wyrównana, a Chmielewski ma rozcięte oko, skupił się jednak i rozpoczął kapitalny

finisz, który mu przyniósł zwycięstwo i... rozbitą doszczętnie rękę.

Po dwuletnim „nie widzeniu się“, walczyli w styczniu 1936 r. poraz piąty, w ramach meczu mistrzowskiego Okęcie — IKP. Strategia kierowników kazała właściwie im się unikać, ale spotkali się w półciężkiej. I znów zwyciężył Chmielewski.

Po raz ostatni widzieliśmy ich na ringu w Łodzi, w kwietniu 1936 r., na indywidualnych mistrzostwach Polski. Chmielewski walczył wówczas jako zupełnie inwalida, po ciężkiej kontuzji, odniesionej z belgiem de Schryverem. Pisarski nie był przygotowany i nie wierzył w swe siły i Chmielewski wygrał poraż piątą.

Poraz siódmy zobaczymy ich w ringu razem w nadchodzącą środę.

Posłuchajmy teraz, co mówią wzajemnie o sobie obaj bohaterowie:

CHMIELEWSKI O PISARSKIM

— Mimo, że nie przegrałem jeszcze do Pisarskiego, nie mam do niego szczęścia. Za wyjątkiem pierwszego meczu z 1931 r. nie stałem nigdy przeciwko



Chmielewski

memu najpoważniejszemu rywalowi krajowemu w pełni swych sił. W walce zapomniałem wprawdzie o tym, co mi dolega, ale wpływa to ujemnie na samopoczucie przed walką, szarpie nerwy i wpływa na spokój w ringu. I znów teraz Pisarski zastaje mnie w podobnym stanie. Chciałem się z nim spotkać i szkołę do walki. Żółtażka przerwała przygotowania i wyniszczyła mnie fizycznie. Teraz byłoby już dobrze, gdyby znów nie pokój o ręce. Po niedzielnym meczu w Krakowie ze Żbikiem coś z łapami jest nie w porządku. Sama myśl o tym odbiera mi spokój... Pisarskiego cenię bardzo wysoko.

PISARSKI O CHMIELEWSKIM

— Kto będzie lepiej myślał w walce, ten ją wygra — mówi nam Pisarski. Znamy się przecież na wylot. Sześć razy przecież walczyliśmy z sobą. Jutro wszystko zależy będzie od lepszej myśli i od lepszego treningu. Chmielewski jest szybszy ode mnie, zarówno w ciosach jak i unikach i to jest jego największa broń. Przygotowany jestem nawet na porażkę, ale to bynajmniej nie osłabia mojej chęci wygrania.



Pisarski

Nationale Fascista Treviso -- IKP

Pierwszy polsko-włoski mecz boksercki w Łodzi odbędzie się 28-go listopada b. r.

Przyjazd bokserów włoskich do Łodzi jest już ostatecznie zdecydowany. Drużyna „Nationale Fascista Treviso“, z sześćdziesięciotysięcznego miasta przemysłowego Treviso (obok Wenecji), przybywa do Łodzi w terminie wcześniejszym — w niedzielę, 28 b. m. — niż początkowo projektowano, a to dlatego, że w pierwszych dniach grudnia, z powodu meczów międzypaństwowych z Norwegią i Dadią nie będzie czołowych zawodników w kra-

ju, m. in. Chmielewskiego, którego start z Migotto, ma być atrakcją zawodów.

Włosi reprezentują wysoki poziom, wyższy, niż to sądzić należy z nazwy prowincjonalnego miasta, z którego pochodzą. W składzie jest mistrz Italii — Faloppe, dwóch wicemistrzów — Zucca i Peirre, znanych na ringach międzynarodowych.

NFT awizuje następujący skład na mecz w Łodzi z IKP:

W. musza — ZUCCA, wicemistrz Italii, zwycięzca mistrza olimpijskiego Kaisera;

W. kogucia — ARGENTIN, mistrz Wenecji;

W. piórkowa — PERINOT, pierwsza klasa włoska;

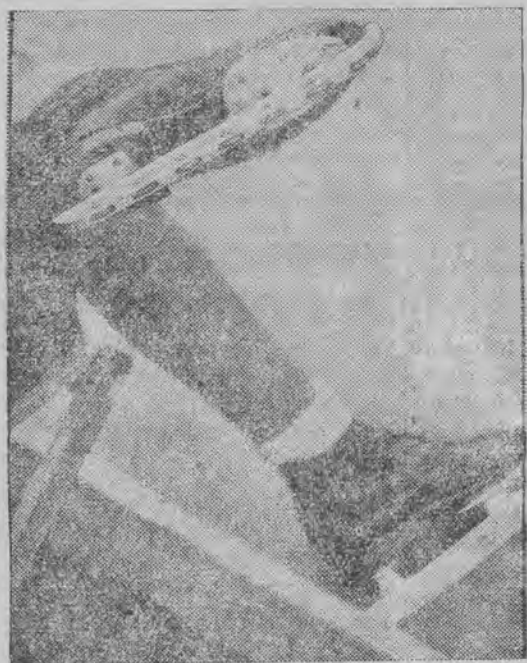
W. lekka — PEIRRE, wicemistrz Italii, reprezentował już swój kraj;

W. półśrednia — FALOPPE, mistrz Italii;

W. średnia — MIGOTTO, który ze znanym interwencjonalistą Bonadio walczył niedawno na remis;

W. półciężka — CROZETTA, mistrz Wenecji;

W. ciężka — SONEGO, ponad sto walk stoczonych, w tym 30 zwycięstw przez k. o.



NOWE ROLKI
z wyglądu przypominają zupełnie żywy.

WIEDEN

Wycieczka od 25 | XI — 9 | XII b. r.
zł. 110.—

PARYŻ

codzienne, indywidualne wyjazdy
zł. 250.—

„ARGOS“ POLSKIE BIURO PODRÓŻY
ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 60, TEL. 107-86

Przejazdy indywidualne do PARYŻA

Wyjazd i powrót w dowolnym terminie

załatwia Wagons-Lits/Cook, Piotrkowska 68. tel. 170-70

Walka z Chmielewskim daje mi dużo zadowolenia, wszak to jest klasa międzynarodowa. Z nim przegrać po dobrej walce, to więcej, niż wygrać z średniakiem...

IKP PROWADZI JUŻ 2:0

Mecz IKP — Geyer będzie nie słychanie zacięty. Przez to, że wiadomo w jakiej kategorii wystąpią Chmielewski i Pisarski, można już mniej więcej powiedzieć coś konkretnego na temat rezultatu. Ostrowski musi pójść w półśredniej i weźmie punkty na Durkowskim, Pietrzak wystąpi w półciężkiej i również weźmie punkty na Wurmie. W ciężkiej IKP przypadną punkty wal koworem, w myśl bowiem umowy o zwolnieniu Zimińskiego, nie może on być na ten czas wystawiony. Tak więc wygląda sytuacja w ostatnich czterech kategoriach.

W muszej Szwed (IKP) powinien zrobić remis z Usielskim, a na zwycięstwo dajemy nawet jemu większe szanse. Językiem u wagi będzie wynik kogutów. Kto wystąpi, trudno przewidzieć, gdyż zdaje się tu kluby szykują sobie wzajemne niespodzianki. Jedno jest pewne. Spodenkiewicz koguta już nie zrobi i wystąpi w piórkowej, gdzie spotka się z Augustowiczem. W lekkiej na Wojciechowskiego II względnie Mikolajczyka pójdzie Kowalewski. To powinna być interesująca walka. W kogulej Wojciechowski ma szanse z Marcinkowskim.

Całość zapowiada się więc interesująco...

*

W przedsprzedaży w firmie „E. Stibbe“, Piotrkowska 130, pozostała już niewielka ilość biletów, co świadczy o zainteresowaniu meczem.

Dziś obradują narciarze i hokeiści Makabi

W dniu dzisiejszym o godz. 20.30 odbędzie się walne zgromadzenie sekcji narciarskiej i hokejowej „Makabi“.

Na porządku dziennym znajduje się szereg aktualnych spraw. Jak się dowiadujemy, kierownictwo sekcji narciarskiej obejmuje znany ze swej dotychczasowej pracy organizacyjno-sportowej na polu krzewienia narciarstwa inż. J. Landau z Krakowa.

Korporacje włoskie w Łodzi?

Wicemin. Rose omówić ma z przemysłowcami sprawę t. zw. zespołów przemysłowych we włókiennictwie

W przyszły piątek t. j. dnia 19 bm. przybywa do Łodzi podsekretarz stanu w ministerstwie przemysłu i handlu WICEMINISTER DR. ADAM ROSE.

Pobyt p. wiceministra Rosego w Łodzi potrwa dwa dni, t. j. przez piątek, dnia 19 bm. i sobotę, dn. 20 b. m.

Podczas swego pobytu w Łodzi wiceminister Rose zapozna się z całokształtem aktualnych zagadnień gospodarki włókienniczej. W szczególności interesuje się wiceminister Rose zagadnieniem SUROWCÓW KRAJOWYCH I WŁÓKIEN ZASTĘPCZYCH.

W tym celu p. wiceminister Rose zamierza zwiedzić szereg fabryk przerabiających włókna syntetyczne lub kotoninę. M. in. zapozna się p. wicemin. Rose z produkcją laniatki, teksty, kotoniny itd. Poza tym weźmie p. wiceminister Rose udział w wielkiej konferencji, zwołanej dla omówienia wyników podróży badawczej, odbytej przed paru miesiącami pod przewodnictwem naczelnika Dembowskiego. Misja badawcza, złożona z pp. dyz. inż. J. Krasuskiego, dr. H. Berkowicza, dr. St. Sembrata i inż. Zajdemana — zwiedziła Włochy, Węgry i Niemcy, zapoznając się szczegółowo z polityką włókienniczą tych państw na odcinku surowcowym ze szczególnym uwzględnieniem włókien zastępczych. Obecnie opracowane zostało sprawozdanie z wyników tej podróży, które przedstawione zostanie wicemin. Rosemu na specjalnej wielkiej konferencji.

Konferencję tę zgał prezes gen. dr. F. Maciszewski, po czym złoży sprawozdania pp. dyr. inż. Krasuski — problemy bawełny i kotonizacji, dr. St. Sembrat — problemy wełny, inż. Zajdeman — kwestia juty, dr. H. Berkowicz — resumé.

Mocniejsza tendencja dla pożyczek państwowych

Na rynku walorów tendencja dla pożyczek państwowych była nieco mocniejsza. Zarówno pożyczki, jak i listy zastawne wykazały lekkie wahania kursowe w kierunku wzrostowym, przy obrotach normalnych.

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna podniosła się o dalsze 25 pkt. Obracano nią po kursie 56 kupno, 56,50 sprzedaż. Za setki zaś płacono 56,75, żądano 57,25.

3 proc. pożyczka inwestycyjna 1 em. zwykła o 50 pkt. do poziomu 70,75 kupno, 71,25 sprzedaż, seryjne zaś do 83,50. II em. tej pożyczki z powodu trwającego ciągnięcia nie była notowana.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) utrzymała się na poziomie poprzednim: obracano nią nadal po kursie 38,75 w płaceniu, 39,25 w żądaniu.

5 proc. pożyczka konwersyjna również była bez zmian. Nadal płacono za nią 61,75, żądano 62,25.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna miała tendencję niejednorodną: grubsze odcinki podniosły się o 25 pkt. i obracano nimi po 59,50 kupno, 60 sprzedaż. drobne odcinki tej pożyczki były bez zmian i płacono za nie 59,40, żądano 59,90.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zwykłe o 25 pkt. Papierem tym obracano po kursie 55,75 w płaceniu, 56,25 w żądaniu.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi — nowe podniosły się o 50 pkt. Na rynku prywatnym obracano nimi po kursie 57 kupno, 57,50 sprzedaż.

Na rynku akcyjnym tendencja była słabsza. Akcje Banku Polskiego obniżyły się o 50 pkt. do poziomu 106,50 kupno, 107,50 sprzedaż.

Nad sprawozdaniem tym rozwinię się obszerna dyskusja zabiegająca się o zagadnienia surowcowe i szereg innych spraw, opracowywanych obecnie na terenie ministerstwa przemysłu i handlu. Wśród zagadnień tych znajduje się m. in. kwestia t. zw. ZESPOŁÓW PRZEMYSŁOWYCH.

„Administrowanie w przemyśle”

Rząd nie będzie kontrolował fabryk

W swoim czasie „Głos Poranny” zamieścił wywody sen. Hejmana - Jareckiego, w których autor analizując naszą konstytucję wykazał, że uprawnienia specjalnego delegata ministerstwa przemysłu i handlu nacz. Dembowskiego są niezgodne z ustawą konstytucyjną, która nie zezwala na wgląd w wewnętrzne, a szczególnie administracyjne

które — jak to już doniósł „Głos Poranny” — stanowią SUROGAT PRZYMUSOWEJ ORGANIZACJI, OPARTEJ NA WZORACH WŁOSKIEGO KORPORACJONIZMU.

Z tych względów przyjazd wicemin. Rosego oczekiwany jest w kółkach gospodarczych Łodzi z dużym zainteresowaniem.

sprawy przedsiębiorstw.

W związku z tym przemysł włókienniczy otrzymał autorytatywne wyjaśnienie ze strony ministerstwa przemysłu i handlu, które ściśle określa ramy działalności nacz. Dembowskiego.

W myśl tego wyjaśnienia, wgląd w wewnętrzne sprawy przedsiębiorstw nie był nigdy przez ministerstwo brany w ra-

Trudności gospodarcze Palestyny

Warunki ekonomiczne kraju wywołują zaniepokojenie

Jerozolimski korespondent „Times” pisze, że aczkolwiek w opinii publicznej na planie pierwszym stoi w odniesieniu do Palestyny raczej problem polityczny, to jednak warunki gospodarcze kraju powodują pewne zaniepokojenie.

W dobrze poinformowanych kółach sądzą, że upadek imigracji od roku 1935 był tylko w małej mierze spowodowany niepokojami politycznymi. Po wielkiej imigracji z roku 1925 nastąpił okres ciężkiej depresji gospodarczej, wobec czego uważają za możliwe, że po znacznie większym prądzie imigracyjnym z roku 1935 okres depresji gospo-

darczej będzie odpowiednio bardziej dotkliwy.

Aczkolwiek nie ma biedy, to niemniej jednak warunki są coraz bardziej trudniejsze. Najbardziej dotknięte są miasta Jaffa i Tel-Awiw, pierwsze na skutek żydowskiego bojkotu portu jaffskiego, drugie z powodu redukcji imigracji.

Rozwój przemysłu żydowskiego był w ostatnim czasie w dużym stopniu oparty na oczekiwaniu szybko roszszerzającego się rynku, wobec czego przemysłowi daje się we znaki okoliczność, że warunki względnie się ustabilizowały. W okresie ostatnich kilku miesięcy powstało

19 nowych żydowskich osad rolnych, ale tylko sześć z pośród nich wyposażonych jest w konieczne środki do pracy na roli, co pochłonęło 90.000 f. szterlingów. Żywi się nadzieją, że niedługo zdoła się utworzyć fundusze także dla innych osad.

Tymczasem wsie arabskie musiały zaabsorbować dużą liczbę robotników, którzy byli zatrudnieni przy robotach górniczych, w kamieniołomach itd. i których miejsca zajęli robotnicy żydowscy. Młodzi ci ludzie, dla których nie ma na wsi dość pracy, stanowią podatny materiał dla agitatorów.

Łódź ogranicza przywóz surowców i sprowadza coraz mniej zagranicznych odpadków

Niekorzystne kształtowanie się handlu zagranicznego wysuwa obecnie szereg konieczności dla łódzkiego rynku surowcowego.

W pierwszym rzędzie chodziło o ograniczenie eksportu przez wyeliminowanie surowców nie niezbędnych, które można zastąpić krajowymi.

Poza tym należałoby podjąć poszukiwanie nowych i tańszych źródeł surowców. Rynek łódzki bez nacisku czynników miarodajnych, stara się zainicjować akcję przystosowania importu do nowych warunków, w jakich znalazł się bilans handlowy.

Łódź rozpoczęła starania o tańsze odpadki bawełniane, gdzie głównym importerem na nasz rynek jest Anglia, wykorzystująca monopolistyczne stanowisko. W ostatnich tygodniach szereg firm łódzkich nawiązał kontakt z domami surowcowymi w Holandii celem uniezależnienia się — w miarę możliwości — od eksporterów angielskich.

Surowce holenderskie, zdaniem sfer zainteresowanych Łodzi, są gatunkowo bardzo dobre, a przy tym tańsze od angielskich o 5 procent.

Po otrzymaniu większych zamówień ceny te zostaną bardzo jeszcze obniżone. Rynek holenderski dotychczas sprzedawał odpadki Anglii, która odsprowadzała je Łodzi. Obecnie dzięki bezpośredniemu kontaktowi firm łódzkich z Rotterdamem, pośrednictwo angielskie zostało wyeliminowane, co niewątpliwie przyczyni się do obniżenia cen.

Z drugiej strony Łódź powoli eliminuje import nie niezbędnych surowców jak np. odpad-

ków czeskich, tańszych i pośledniejszych gatunków.

Ostatnio wobec tego, że przedsiębiorstwa bawełniane rzuciły na rynek łódzki poważne ilości odpadków tańszych po cenach o blisko 40 procent niższych od czeskich, import czeskich odpadków został zahamowany.

Handlarze surowców bawełnianych zaczynają coraz bardziej operować na rynku surowcem „łódzkim”.

Dla tego też o ile pierwsza połowa r. b. stała pod znakiem poważnego importu surowców za-

KORRESPONDENTKA

samodzielna, młoda.

Języki: polski, niemiecki, francuski, angielski, poszukuje odpowiedniej posady w zakładzie przemysłowym lub instytucji społecznej. Ewentualnie zabezpieczenie kaucyjne. Oferty sub. „Energiczna” do Biura Ogłoszeń Fuksa, Piotrkowska 87.

Stawki maksymalne ekspedytorów

Narazie nie doszło do porozumienia z przemysłem i handlem

Zarząd główny związku ekspedytorów celnych w Warszawie złożył ostatnio w ministerstwie przemysłu i handlu memoriał, w którym wskazuje na konieczność ustalenia stawek maksymalnych dla przedsiębiorstw spedycyjnych w całym kraju.

Ministerstwo, po zapoznaniu się z tym projektem, rozesłało go do zainteresowanych izb przemysłowo-handlowych celem zaopiniowania.

Opinie poszczególnych samorządów gospodarczych odnośnie tego projektu nie są jednokierunkowe. Podczas gdy niektóre izby uważają, iż podstawą do ob-

liczania stawek ekspedytorskich winna być waga transportu, inne uważają, iż stawki obliczać należy według wysokości cła.

Izba łódzka stoi na stanowisku, iż zarówno waga, jak cło powinny stanowić podstawę do obliczania stawek.

Po zebraniu powyższych opinii sprawa ta została powtórnie przedyskutowana na terenie ministerstwa, w którym przeważa narazie pogląd, iż stawki ekspedycyjne powinny być obliczane na podstawie opłat pobieranych przez agencje celne. Ponieważ jednak agencje celne, jako instytucje państwowe nie są na-

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była dość mocna, przy obrotach zwiększonych. Notowano: Amsterdam 293,60, Bruksela 90,80, Kopenhaga 118,40, Londyn 26,51, Nowy Jork 5,27,63, Nowy Jork — kabel 5,28,13, Oslo 133,25, Paryż 18,05, Praga 18,52, Sztokholm 136,75, Zurych 122,85, Bank Polski płać za dolary amerykańskie i kanadyjskie 5,25, fłorony holenderskie 292,60, franki francuskie 17,75, szwajcarskie 122,35, belgijskie 90,05, funty angielskie 26,42, palestyńskie 25,90, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 16,50, korony duńskie 117,85, korony norweskie 132,50, szwedzkie 136,10, liry włoskie 21, szylingi austriackie 97,50, marki fińskie 11,20 marki niemieckie 115, niemieckie srebrne 118.

AKCJE.

Na rynku akcyjnym tendencja była również mocna, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 106,75 — 106 — 107, Węgiel 23,25, Lilpopy 51,00, Starachowice 30,75, Haberbusch 41,50.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach 4 i pół proc. pożyczką wewnętrzną i 4 i pół proc. listami ziemskimi. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 71, seria 83,50 — 83,25, 4 proc. dolarowa 39, 4 proc. konsolidacyjna 59,63 — 59,75, odcinki drobne 59,50 — 59,63, 5 proc. poz. konwersyjna 62, 4 i pół proc. wewnętrzna 56 — 56,25, odcinki drobne 55,75, 4 i pół proc. ziemskie 56 — 56,50 — 56,25, 4 i pół proc. ziemskie poznańskie seria „L” 55,25, 5 proc. Warszawy z r. 1933 63,25 — 62,75.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Inw.	1 em.	70.50	Trans.	Sprzedaż	Kupno
Dolarówka	39.15				
Konsol. gr.	59.50				
Wewn.	56.00				
Konsolidacyjna dr.	59.50	59.30			
5 proc. listy Łodzi	57.00	56.75			
Bank Polski	107.00	706.50			
Kolej El. Łódzka	580.00	575.00			
Tendencja utrzymana.					

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Zyto	23.75	—	24.00
Pszonica	30.25	—	30.75
Pszonica zbier.	28.75	—	29.75
Jęczmień brow.	24.25	transakcji	
Owies zbier.	22.50	transakcje	
Mąka żytnia 50%	33.75	—	34.50
„ żytnia 65%	32.00	—	32.75
„ żytnia II g.	24.50	—	25.50
„ razowa	27.00	—	27.75
„ pszena 30%	48.50	—	49.50
„ „	44.50	—	45.50
„ „	43.00	—	44.00
„ „	37.25	—	38.25
„ „	32.25	—	33.25
„ „	29.75	—	30.75
„ razowa	31.50	—	32.50
Otręby żytnie	15.00	—	15.25
Otręby pszenne	14.75	—	15.00
Otręby pszenne gr.	15.25	—	15.75
Kasza gryczana	33.50	—	34.50
Gorzyczka	42.00	—	43.00
Tendencja stałsza			

stawione na zysk, należy do stawek tych doliczyć pewne dodatkowe opłaty.

Sprawa przeforsowania maksymalnych stawek ekspedycyjnych jest ściśle związana z rezultatami akcji ekspedytorów łódzkich w sprawie cennika minimalnego.

Jak wiadomo, na ostatnim wspólnym zebraniu ekspedytorów z przemysłem i handlem łódzkim, sprawa ta została powierzona specjalnie wybranym komisjom, które miały uzgodnić te postulaty.

Jak słysząc do porozumienia narazie nie doszło, wobec czego zwołano następne wspólne zebranie

Teatr, muzyka i radio

TEATR POLSKI

Dziś o 8.30 poraz 39 ciesząca się rekordowym powodzeniem komedia muzyczna „Jadzia wdowa” w przeróbce Juliana Tuwima.

Jutro z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszono.

W czwartek uroczysta premiera „Nocy listopadowej” St. Wyspiańskiego, wchodzącej w skład obchodu święta niepodległości. „Noc listopadowa” wyreżyserowali: Bronisław Dąbrowski i dyr. Kazimierz Wroczyński. Oprawę dekoracyjną stworzył prof. Stanisław Jarocki, dekorator teatrów stołecznych.

FOTOPLASTIKON Moniuszki 2

Dziś i dni następnych
W OGEZY
szereg pięknych miejscowości u podnóża gór Francji
Fotoplastikon czynny od 8 rano do 11 wiecz.
Wstęp 25 gr., młodzież szkolna 15 gr.

TEATR KAMERALNY

Dziś o godz. 8.30 niedwójnie po raz ostatni komedia Cwojdzkiego „Teoria Einsteina”.

Jutro i dni następnych gościnne występy Aleksandra Węgierki w arcydziele komediowym B. Shaw’a „Pygmalion”.

TEATR POPULARNY

Jutro i dni następnych o 8.15 wiecz. pogodna komedia M. Fijałkowskiego „Wierna kochanka”.

CHIEKO HARA W FILHARMONII

Z wielkim zainteresowaniem spotkała się wiadomość o przyjeździe do Łodzi znakomitej japońskiej pianistki Chieko Hara, laureatki konkursu Szo penowskiego w Warszawie. Fenomenalna ta pianistka wystąpi w dniu 11 bm. o godz. 8.45 wiecz. w sali filharmonii. W programie utwory Bacha, Schumana, Ravela, Debussy’ego, Chopina i innych.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

8.20 Gimmastyka i muzyka z płyt
11.15 „W sklepie” — audycja
11.40 F. Liszt — Koncert Es-dur — płyty
12.03 Audycja południowa
14.00 Walce i piosenki kabaretowe (płyty)
15.10 Orkiestra Alberta Sandlera — (płyty)
15.45 Rzeczy ciekawe z pięciu części świata — audycja dla dzieci starszych
16.05 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych.
16.15 Trio salonowe
16.50 Pogadanka aktualna
17.00 Reportaż
17.15 Koncert orkiestry dętej
17.50 „Struś” — pogadanka
18.15 „Aktualności”
18.25 Lekkie utwory fortepianowe, płyty
19.00 Plutarcha „Żywoty” w oprac. prof. Zielińskiego.
19.30 Recital śpiewaczy Janowskiego.
19.50 Pogadanka aktualna
20.00 Muzyka taneczna z filmów dźwiękowych
21.00 Koncert symfoniczny
22.00 Recital skrzypcowy Barera
22.35 Muzyka taneczna (płyty)

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

LONDYN (261) i DROITWICH (1500)
19.25 Uwertura D-dur Szuberta, Suita Holsta. Do gwiazd Doparca, Kama-rinska Glinki i Rapodia słowiańska Dworzaka.
LONDYN (342)
20.45 Muzyka baletowa Holsta i Koncert skrzypcowy Elgara
22.05 Wodotryski rzymskie Respighiego, Koncert skrzypcowy Chaussona i Ekstaza Skriabina

KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571)

14.10 Fragmenty z kameralnych utworów wielkich kompozytorów.
17.00 Muzyka kameralna
21.20 Symfonia Nr. 1 Brahmsa
00.00 Symfonia „Eroica” Beethovena

STRASSBURG (349)

21.30 Symfonia Nr. 5 Szuberta, Koncert wiolonczelowy Lalo, Fraternite Gavaerta, Uwertura do „Śpiewaków norymberskich” Wagnera akt I
BUKARESZT (365)

20.05 Kwartet smyczkowy C-moll — Beethovena

SZTOKHOLM (426)

22.15 Trio fortepianowe G-moll Haegga PRAGA (470)

20.55 Koncert fortepianowy Es-dur — Beethovena

BUDAPESZT (550)

22.40 Koncert fortepianowy Es-dur — Beethovena

Dzisiejsze audycje

„POLSKA TWÓRCZOŚĆ CHÓRALNA”
O godz. 19.40 nadaje Polskie Radio pierwszą audycję z cyklu „Polska twórczość choralna”.

Tegoroczny sezon Polskiego Radia obejmuje szereg audycji muzycznych, ułożonych w systematyczne cykle, posiadające nie tylko znaczenie artystyczne, lecz również i dydaktyczne. Bardzo ważnym cyklem tego rodzaju będzie „Polska twórczość choralna”, czyli cykl obrazujący dotychczasowy rozwój tej bardzo doniosłej dla kultury muzycznej kraju — dziedziny. W audycjach wezmą udział regionalne zespoły choralne, przy czym dużą rolę odegrają konkursy eliminacyjne chórów, organizowane w poszczególnych rozgłoszeniach. W dziesięciu projektowanych audycjach poznają radiosłuchacze najcenniejsze dzieła polskiej twórczości choralnej. Oczywiście na pierwszym miejscu należy postawić utwory Moniuszki, którymi rozpocznie się omawiany cykl.

ŁOTEWSKI PIANISTA

O godz. 22.00 wystąpi przed polskim mikrofonem znany pianista łotewski, Arvids Zilinkis, który wykona utwory łotewskich kompozytorów oraz własne kompozycje.

Artysta ten zaproszony został do Polskiego Radia na mocy wzajemnej wymiany artystów z broadcastingami zagranicznymi. Dzięki tej wymianie radiosłuchacze polscy mają możliwość poznawania coraz częściej najlepszych zagranicznych sił artystycznych.

ZOLNIERZE ŁÓDZCY PRZED MIKROFONEM

Z okazji trwającego obecnie tygodnia Polskiego Białego Krzyża rozgłoszenia łódzkie nadaje specjalną audycję, poświęconą tej pożytecznej organizacji, która, szerząc oświatę i kulturę, rozwija duchowe i umysłowe wartości żołnierzy oraz łączy społeczeństwo z wojskiem.

W audycji tej wezmą udział żołnierze garnizonu łódzkiego pod kierownictwem por. Millera.

Audycja nadana będzie o godz. 23.00.

Powieść „Krzyżacy” zakazana w Niemczech

BERLIN, 8.11. (Tel. wł.). — Berliński „Reichsanzeiger” ogłasza rozporządzenie szefa policji niemieckiej, zakazujące, na podstawie rozporządzenia prezydenta Rzeszy z dnia 28 lutego 1933 roku, sprzedaży w całym Niemczech powieści Sienkiewicza „Krzyżacy”.

Unikaj chodzenia po jezdni



NIEBIESKIE GILLETTE

Z WYKROJEM

GOLĄ NAJLEPIEJ, GDYŻ
OSTRZA ICH

DUŻA PACZKA 350

MAŁA PACZKA 175

• SĄ TWARDE

• SĄ BARDZIEJ OSTRE

• TRWAJĄ DŁUŻEJ

GILLETTE Z WYKROJEM PASUJĄ DO WSZYSTKICH APARATÓW GILLETTE

„Bankier” skarbu polskiego Jak Paderewski z własnej szkatuły płacił długi państwa

Tygodnik „Zwrot” przypomina czasy premierostwa Ignacego Paderewskiego, odsłaniając nieznane szerokiej opinii publicznej szczegóły działalności wielkiego patrioty polskiego, który był przez dłuższy czas „bankierem” skarbu państwa i płacił długi państwowe z prywatnej „szkatuły” swojej pracy i działalności artystycznej.

„Kiedy I. Paderewski objął rząd... w styczniu 1919 roku, to razem z brakiem wszelkiej organizacji w nowopowstałym państwie nie było także i środków. Kasy państwa były puste. Ale że premier był człowiekiem bogatym, że posiadał znaczne zasoby w bankach amerykańskich, przeżył, dopóki cośkolwiek posiadał. W ten sposób wydał wszystko. Ile? Nie wiadomo. Paderewski nigdy się nie chwalił z ofiar osobistych dla Polski od bardzo dawnych czasów.

Po wyczerpaniu milionów z osobistego funduszu, zaczęły się długi. Premier pokrywał własnym kredytem zobowiązania swego kraju.

Po ustąpieniu dług wynosił



740.000 dolarów pełnowartościowych. Zapewne myślicie, że Paderewski wyjechał, aby odpocząć za granicą, a kłopoty zostały następnym rządowi? Nie. Paderewski dług przejął i pojechał do Ameryki na tournée artystyczne. Koncertował, oszczędzał i wreszcie wszystko spłacił, 740 tys. dolarów.

Gdyby nie naukowa praca nad długami państwowymi jednego z najwybitniejszych ekonomistów, który sprawę zbadał w dokumentach i ustalił stan faktyczny, to może i nigdy nie dowiedzielibyśmy się o czynach największego polskiego patrioty.”

Recepty na trucizny Borgiów zostały obecnie odnalezione

Recepty śmiertelnych trucizn, przy pomocy których wrocy Borgiowie usuwali ze świata swych wrogów, zostały obecnie odnalezione przez pisarkę angielską, Kitty Shannon, przy okazji jej dłuższego pobytu we Włoszech. Kitty Shannon zdepotowała odnalezione recepty w skrytce pewnego banku angielskiego, aby nigdy nie mogły się dostać do niepowołanych rąk. Tylko nieliczne „niewinne” recepty zostały przez nią zacytowane w książce, która ukaże się w najbliższym czasie.

Pisarka angielska weszła w posiadanie tych recept w zdumiewająco prosty sposób. Umieściła ona ogłoszenie w gazecie, na co przede wszystkim zgłosiła się policja i zainteresowała się, po co Angielce te recepty. Następnie zgłosił się pewien chemik, którego przodkowie rzekomo wyrabiali trucizny dla Borgiów. Wręczył on Angielce ogółem 10 różnych recept, których prostota wprost była zdumiewająca. Panna Shannon twierdzi, że szeregiem prób i badań stwierdziła ostatecznie, iż ma istotnie do czynienia z od tak dawna zaginionymi receptami Borgiów.

Jedną z trucizn była mieszanka do pokarmu kury, której mięsem później ugaszczano

„kandydata na śmierć”. Trucizna ta była tak wyrafinowana, że zatruta kura nie różniła się absolutnie smakiem od kury zwykłej, a jednak działała śmiertelnie.

Niemiecki kąt prosty

Jak donoszą pisma, zostaje obecnie wprowadzony w Niemczech nowy podział pełnego kąta zamiast jak dotychczas na 300 — na 400 stopni. Projekt ten jednak nie jest nowy i nie jest pomysłem niemieckim, lecz pochodzi jeszcze z ubiegłego stulecia, a zaprojektowany był we Francji. Dlatego też określenie działości, odpowiadające dotychczasowemu stopniowi, zwie się degre, i oznacza się małą literą d, wysoko postawioną. Tak więc kąt prosty ma 90 stopni, lub 100 degre. Ten podział kąta nie został dotychczas przyjęty w nauce, a to z powodu wielkich trudności i kosztów, które spowodowałyby przerabianie wszelkich tablic, podręczników etc.

**Chodząc po jezdni
narażasz na niebezpieczeństwo swoje zdrowie
i życie**

Przysposobienie palestyńskie w łódzkich kolektywach pracy

Praca przygotowawcza t. zw. chałuców, przyspasabiających się ideowo i zawodowo do wyjazdu do Palestyny, a następnie do nowej, produktywnej pracy w siedzibie narodowej — odbywa się naogół w dość ciężkich warunkach. Długa i ciężka droga przygotowawcza przejść muszą ci młodzi, często 18-letni chłopcy, oraz młode dziewczyny, aby uzyskać pełne kwalifikacje, któreby ich uprawniały do otrzymania tak bardzo upragnionego certyfikatu. W dodatku tych certyfikatów nie ma w obecnym okresie, wobec ograniczeń imigracyjnych do Palestyny, za wiele i młodzież borykać się musi z przeciwnościami losu, aby przetrwać czasy najgorsze.

Młodzież, nieraz z dalekiej prowincji, odczuwała się od ognisk ro-

dzinnych, aby zamieszkać w t. zw. „kibucach”, czyli kolektywach pracy. Te ośrodki przysposobienia do pracy w Palestynie rozlane są w całej Polsce. W samej Łodzi jest takich kibuców 6, gromadzących ogółem około 750 osób. Niektóre z kolektywów mieszczą się w ciasnych lokalach, niedostatecznie ogrzewanych. Poza brakiem pracy największą bolączką kibuców jest niedostateczna ilość łóżek i nader skromne pożywienie (2 razy w tygodniu mięso).

W takich warunkach chałuce przebywać muszą nieraz po kilka lat. Niektóre z kibuców, dzięki ofiarnej pracy patronatów, dorobiły się przyzwoitszych unieszeń, warsztatów (krawieckich, szewskich, stolarskich, ślusarskich etc.), znalazły zatrudnienie dla części

swych członków na robotach sezonowych, w fabrykach itp.

Największy kibuc im. Borochowa (Leszno 41) skupia ponad 400 osób. Ten jest wyposażony w doskonale urządzenie i warsztaty. Zwiedziliśmy w tych dniach mechaniczną pralnię tego kibucu, wielkie zakłady krawieckie i bieliźniarskie, pracujące dla firm na eksport, olbrzymią salę jadalną, czytelnię, gabinet lekarski i dentystyczny, małe izolatorem, natryski i umywalnie etc. Zwiedzającego zdumiewa rozmach i zapal, cechujące wszystko, co robi ta młodzież ideowa, a przede wszystkim zachwycą koleżeństwo i nastrój, panujący wśród niej. W kuchni, we własnej piekarni, w szwalni, zaspakajającej własne potrzeby kolektywu, w bibliotece itd. krzątają się dziewczęta i młodzieńcy, pełniąc jakgdyby służbę wojskową. Nastrój dobry, pełen wiary i nadziei na przyszłość, piękniejsze ży-

cie. Jedyny kłopot, to znalezienie pracy dla wszystkich, znalezienie środków na inwestycje, wreszcie — jeśli los się uśmiechnie i nadejdzie certyfikat na bilet okrętowy do Palestyny...

Zwiedziliśmy kilka kibuców na zaproszenie nowopowstałego Stow. Przyjaciół Chałuc w Łodzi, które skoordynować ma wysiłki kibuców i patronatów, unormować wspólne zagadnienia zawodowe, sanitarne, aprowizacyjne, kulturalno-oświatowe, wreszcie — finansowe.

Na odbytej po wycieczce konferencji prasowej pp. inż. Markus, Rozenberg, Szalit i Windman zobrazowali wobec dziennikarzy całokształt działalności kibuców, cele nowozalegalizowanej organizacji oraz jej zamierzenia na przyszłość.

P. inż. Markus słusznie podkreślił, że w kibucu następuje psychiczne odrodzenie chałuca. Trzeba jednak naprawić jedną krzywdę, dzie-

jącą się młodzieży kibucowej, a mianowicie zwolnić ją od ciężaru inwestowania urządzeń warsztatowych, których przecież ze sobą do Palestyny nie zabierają. Warsztaty winno dać chałucowi społeczeństwo i tym samym utworzyć drogę dla dalszych osób, które później przyspasabiać się będą do emigracji.

Prof. Rozenberg dłużej omawiał społeczne podłoże kibuców, które nazywa kwarantannami psychicznymi — zawodowymi. Mówca podkreśla znaczenie społeczno-gospodarcze kibuców, które są w gruncie rzeczy hułcami pracy, a w przyszłości, kto wie, czy nie pochłoną nadmiar rąk robotczych wśród młodzieży żydowskiej, wypieranej zezwęd wskutek agitacji hojnotowej. Teraz najwyższy czas na koordynację opieki społecznej nad chałucem, zwłaszcza, że zainteresowanie społeczne doda młodzieży otuchy do wytrwania w walce o byt. (gel.)

BRAUN WOOL **BIELSKO** **Łódź, Piotrkowska 48** **POLECA** **ZNANA W CAŁEJ POLSCE WŁÓCZKĘ I WEŁNY.** **DETAIL**
tel. 07-49 CENY ŚCIŚLE FABRYCZNE!

HORNYPHON-RADIO

TYP
SUPER 7

- 9 obwodów strojonych
- 3 lamp

● wstępne wzmocnienie
wysokiej częstotliwości

APARAT JAKIEGO JESZCZE NIE BYŁO!

Do nabycia w firmie: „**RADIO-MUZA**”, Łódź, Narutowicza 18.

Przebieg od **BOLU GŁOWY**
Dla dorosłych ze znalezieniem
KOWALSKINA
głównie się równie
PRZY PRZEBIEGU GRYPIE I KATARZE

Do akt. Nr. Km. 1662 | 37 | VI
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 6-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żwirki 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 listopada 1937 r. od g. 15 w tym term. w Łodzi przy ul. Pomorskiej 185, u Hugona Trauta odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:
3-ch koni i 2-ch wozów do wożenia piasku
oszacowanych na łączną sumę zł. 800.—
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 27.10 1937 r.
Komornik (—) Z. Dzieran

Do akt. Nr. Km. 1647 | 37 | VI
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żwirki 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 18 listopada 1937 r. od godz. 15 w tym term. w Łodzi, przy ul. Cegielskiej 82, u Józefa i Antoniny małż. Marciniowskich odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:
mebli, patefonu, maszyny do szycia, zegara, 2-ch dywanów i in.
oszacowanych na łączną sumę zł. 1397.—
które oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 26.10. 1937 r.
Komornik: (—) Z. Dzieran

Doktor chemii
przybyły z Niemiec, sprzedaje tanio i wytęczy metody fabrykacji mydeł toaletowych i wyrobów kosmetycznych. Metody te pozwalają na samodzielną fabrykację przy niewielkim kapitale. Oferty do administracji „Głosu” sub „Doktor”.

KINO TEATR METRO
PRZEJAZD 2

Dziś wielka premiera
wspaniałego filmu produkcji polskiej pt.
W rolach głównych: LENA ŻELICHOWSKA, MIECZYSLAW CYBULSKI i STANISŁAW SIELAŃSKI
Ceny miejsc: na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy, następne seanse I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr.
Kupony ulgowe po 70 groszy. — Początek seansów o godz. 4, w niedz. i święta o 12.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 49 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Redaktor odp. Lucjan Lipiński

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny” — „rbach i S-ka” Eugeniusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

UDZIELAM lekcji niemieckiego. Załatwiam korespondencję angielską i niemiecką. Morejnis, Traugutta 14. 246—3

WYCHOWAWCZYNI tylko z pierwszorzędnymi kwalifikacjami do chłopca 7-letniego poszukiwana. Oferty z refer. do admin. „Głosu Porannego” sub „S”.

Różne

Drzwi i okna uszczelnione
bezkompromisywnym systemem
A. Frydenkonia
chronią mieszkania od wiatru, zimna, i kurzu. — Trwałość długoletnia.
Dzwonić 173-57
w soboty tel. 222-72

„RENEE”. Al. Kościuszki 9, m. 4, tel. 147-05 poleca stale świeże modele pasków, rękawiczek, torebek i innej galanterii skórzanej. Wykonuje aplikacje skórą na materiale. 7957—20

Ciepło w mieszkaniu

Filcuję okna i drzwi specjalnym prasowanym filcem.
F. Pinczewski, tel. 257-18

ZAGINĄŁ weksel zaprotestowany na zł. 100.— z wystawienia Glane F., Wólczańska 95, Łódź, na zlecenie P. Dunkla. Ostrzegam przed nabyciem i unieważniam. J. Tenenbaum, N-Zarzewska 10.

KINO TON
Kopernika 16.

„OLLA” GUM
„OLLA” GUM? JEST DOWODNIE NAJBARDZIEJ ROZPOWISZCZONĄ MARKĄ NA KULI ZIEMSKIEJ! NIE ISTNIEJE MARKA LEPSZA, CZY TEŻ PEWNIJESZ OD „OLLA” GUM? GDYŻ „OLLA” JEST BEZSPRZECZNIE NIEPRZECIGNIONA TAK W SWEJ JAKOŚCI, JAK I DELIKATNOŚCI!
5 nowoczesnie urządzonych fabryk, patent amerykański. Dr. Baloga Nr. 1959704, ponad 40 lat doświadczenia i specjalizacji!!!

MATERIAŁY WEŁNIANE damskie: na płaszcze, kostiumy i suknie
męskie: na ubrania i palta (bielskie i angielskie)
poleca: „**WŁÓKNO KRAJOWE**” wł. Frydman i Winograd, Piotrk. 16, fr. I p.

NOWOCZESNE WARSZTATY
stacja obsługi i garaże
Szlifieria cylindrów,
wytwórcia tłoków, tulei cylindrowych zaworów, gniazd zaworowych i t. p.
PRACUJEMY NA PRECYZYJNYCH MASZYNACH I NARZĘDZIAMI NAJNOWSZEJ TYPU.
Korzystajcie z naszych warsztatów i obsługi.
AUTOTRAKTOR
Łódź, ul. Kpt. Pogonowskiego (Zakątna) 39
tel. 235-32.
Salon, skład części zamiennych (Chevrolet-1937, Opel i Buick, Pol, Fiat, Ford i innych) i sprzedaż ul. Piotrkowska 175, tel. 238-32

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07
przyjmuje od 10—12 i 5—7

ZAGUBIONO weksel na 50 zł. z wystawienia p. R. Wojtkowiaka na zlecenie p. Sz. Mimka, płatny 12.11 w Rzeszowie, poczta Konstantynów. Powyższy weksel nieważny. E. Frywald, Zawadzka 22.

ZGUBIONO kwit inkasowy, wydany przez K. K. O. m. Łódź, oddział I za nr. 38091, na nazw. Korzec H., Karwińska 3.

Lokale

POSZUKUJĘ hali fabrycznej, parterowej z dogodnym dojazdem. Zgłoszenia kierować do administracji sub „Hala”.

ŁADNY, słoneczny, frontowy pokój z telefonem, 1 piętro do oddania. Wólczańska 4, m. 2, od 4—6.

POKOJE z kuchnią od zł. 35.—, kawalerki od zł. 23.— i większe mieszkania z wszelkimi wygodami wynajmę. Wierzbowa 10.

III-ti tydzień rekordowego powodzenia!
„SZESNASTOLATKA”
W roli gł. Lil Dagover
Początek codziennie o g. 4-ej, w niedziele o godz. 12 w pol.

PACZKI wyborowe 2 sztuki **25 gr.**
CIASTKA DESEROWE po 20 gr.
(przy zakupie od 5 sztuk — 15% rabatu)
Wszelkie wyroby cukiernicze na zamówienie
Śniadania i kolacje jarskie z 4-ch dań zł. 1.10 wraz z obsługą
— poleca —
Cukiernia „ŹRÓDŁO”
Łódź, Przejazd 1, tel. 209-87

Dziś poraz ostatni!

Znakomita para aktorska
Claudette Colbert, Fred Mac Murray
w filmie p. t.

Czarownica z Salem

KINO TEATR MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Ostatnie 2 dni!

Buffalo-Bill
W roli gł.: Garg Cooper

Dziś wielka premiera
wspaniałego filmu produkcji polskiej pt.
W rolach głównych: LENA ŻELICHOWSKA, MIECZYSLAW CYBULSKI i STANISŁAW SIELAŃSKI
Ceny miejsc: na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy, następne seanse I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr.
Kupony ulgowe po 70 groszy. — Początek seansów o godz. 4, w niedz. i święta o 12.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 49 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Redaktor odp. Lucjan Lipiński

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny” — „rbach i S-ka” Eugeniusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101